

Dzieci Polaków naturalizowanych pojechały

samolotami do Polski

wychoźstwo polskie

L'IMMIGRATION polonaise

Nr. 20 CENA (Prix) : 15 fr.
WTOREK, 21 LIPCA 1953
PRENUMERATA: KWARTALNA — 840 fr.
POLROZCZNA: 1.600 fr., ROCZNA: 3.100 fr.

UKAZUJE SIĘ WE WTOREK,
CZWARTEK, SOBOTĘ I NIEDZIELE
PARAIT QUATRE FOIS PAR SEMAINE
30, RUE ST-AUGUSTIN — PARIS (2)

Po konferencji «Trzech»

J. F. Dulles stwierdza że USA uprawiają politykę zbrojeń i wojny na całym świecie

J.F. Dulles poświęcił ostatnią swą konferencję prasową, konferencję trzech Ministrów Spraw Zagranicznych, którą odbyła się ostatnio w Waszyngtonie.

Przemawiając przed kamerą radio - telewizyjną, amerykański sekretarz Stanu dla spraw zagranicznych, przeprowadził w związku z konferencją „Trzech” przegląd amerykańskiej polityki międzynarodowej.

Politykę wzrastających wciąż podatków wymaganych na cele wojenne od narodu amerykańskiego oraz „konieczność udzielenia pomocy „krajom pakty atlantyckiego usprawiedliwił J. F. Dulles w sposób bardzo wymowny. Bez zbytecznego oszczędzania swych partnerów europejskich, amerykański sekretarz Stanu porównał rolę narodów europejskich do roli agentów policji lub strażaków. Nad sprawą Traktatu Atlantyckiego zastanawialiśmy się wiele podczas ostatnich rozmów „Trzech” oświadczył Dulles. „Kongres amerykański ma wyznaczyć wysokość amerykańskiej kontrybucji dla tego wspólnego dzieła. Niekiedy mówią o tej kontrybucji jako o podatku. Kontrybucja ta nie jest podatkiem tak samo jak podarunek nie są pieniądze, które wy i ja płacimy na podatki, aby mieć policję lub straż ogólną”.

Tę część przemówienia Dullesa, w której krajom europejskim wyznaczona jest w sposób malowniczy rola amerykańskiego „policjanta” lub „strażaka” przemilcza — dla wygody — pewna część prasy francuskiej, podczas gdy w drugiej części tej prasy wywołuje ona zbyteczną burzę.

„Zatem — stwierdza dziennik „Liberation” — wysłano korpus ekspedycyjny do Indochin i chce się wcielić nasze dzieci do armii nazwanej Europejską Jedyną po to, aby służyła za „policję” lub „stróż ogniową” panu Dullesowi i jego przyjaciółom z Wall Streetu”.

C.G.T. wzywa DO UDZIAŁU W HOŁDZIE OFIAROM ZAJŚĆ 14 LIPCA

CGT wzywa delegację do udania się dziś do meczetu oraz jutro — do siedziby syndykatu rue Timbaud nr. 94.

Z bardzo licznych organizacji, ugrupowań i od osobistości o różnych tendencjach politycznych napływają protesty na ręce prezydenta Rady Ministrów.

Polskie Wychodźstwo pracujące stażem w boku swych francuskich towarzyszy pracy, aby wspólnie złożyć hołd ofiarom krwawej prowokacji i walczą o obronę zagrożonych swobód.

Amerykańską politykę utrzymania „zimnej wojny” i zasilania krwawych konfliktów „wszędzie tam gdzie powstać mogą, usprawiedliwił Dulles twierdzeniem — jakże bardzo złudnym — że polityka, amerykańska cieszy się wszędzie coraz bardziej wzrastającym powodzeniem, podczas gdy, jednocześnie, coraz bardziej słabną politykę krajów t. zw. „bloku radzieckiego”.

Paryski dziennik „Le Monde” którego nie można podejrzewać o sympatie dla tzw. „bloku radzieckiego”, pisze na ten temat: „Trudno jest, gdy się widzi to samo wypadki międzynarodowe z Paryża przyjęc stano wisko p. Dullesa. Wzmocnienie wołnego świata jest w wielkiej mierze złudne, nawet w dziedzinie wojskowej, w której plany libońskie (układy o armii europejskiej — przyp. red.) zostały od dawna porzucone). Wtedy, które były najlepiej chronioną fortecą Zachodu, doznały Francja na drodze nieistotności politycznej. Nie wiadomo jak głosować będą Niemcy. Nie poważnego nie osiągnęło dla organizacji Bliskiego Wschodu? Każdy dzień, który miją, bardziej dowodzi, że Francja nie wytrwa wiecznie w Indochinach i coraz jasniej uwiadcza się różnicę stanowisk anglo - amerykańskich.

Z konferencji prasowej J. F. Dullesa jasno wynika, że rząd amerykański nie ma zamiaru liczyć się z niezadowolonym narodem amerykańskiego spowodowanym przez dotychczasową politykę rządu, ani z wzrastającym niepokojem i polityki w krajach europejskich. Realizacja swej dotychczasowej polityki międzynarodowej polegającej na uzbrajaniu „świata wołnego” dla przyszłej wojny światowej, pragnie Waszyngton, jak najbardziej, wzmocnić i przyspieszyć.

Oto w świetle konferencji prasowej stanowisko amerykańskie w poszczególnych sprawach:

KOREA: Pod naciskiem światowej opinii publicznej, ONZ-u, oraz wielkich osobistości osiągnięte zostały poważne rezultaty rozjemcze. Ażby nie dopuścić do zakończenia rozlewu krwi, marionetka amerykańska, Syngman Rhee, dopuścił się niesłychanych aktów sabotażu, rozpuszczając jenców wojennych i ogłaszając, że nie wypuści, do Korei południowej, członków neutralnej komisji rozjemczej: Indii, Polski i Czechosłowacji. Strona chińsko-koreańska wymaga pewnych gwarancji, że Syngman Rhee nie dopuści się nowych gwałtów i nowego sabotażu. J.F. Dulles „oburzony”, oświadczył w tej sprawie: Jeżeli strona chińsko-koreańska chce wy-

ny to (i owsem!) będziemy się bić”.

INDOCHINY: „Rzeczniczcy amerykańscy — stwierdza p. Dulles — zbadali plany działań wojennych w Indochinach. Plan ten są obecnie opracowywane przez francuskiego generała, Na varre, z którym konferował specjalny wysłannik amerykański, generał O'Daniel. Plan ten są energicznie i zastraszająco natchmiastowe wykonanie”. Amerykański sekretarz Stanu nie liczy się, oczywiście, z francuskim społeczeństwem, które domaga się — nie wzmożenia działań w Indochinach — ale, wręcz odwrotnie, natchmiastowych rozmów pokojowych i zakończenia wojny.

NIEMCY — „Ścisłe współpracujemy z kanclerzem Adenauerem, który jest zdania, że nadesza chwila zjednoczenia Niemiec”. J.F. Dulles wyraził również swe niezadowolenie z opóźnieniem, jakie stanowisko narodów zachodnio-europejskich spowodowało w stowżeniu „armii europejskiej”, która ma zalegalizować narodzin nowego Wehrmachtu niemieckiego, armii koniecznej dla przyszłych działań wojennych w Europie na rzecz amerykańskich imperialistów.

WIELKI WIEC WAFFEN SS z członkami rządu z Bonn

W Hanowerze miał miejsce wiec, w którym zebrało się 10.000 byłych żołnierzy hitlerowskiego Wehrmachtu. Wiec ten odbył się w obecności prezesa parlamentu bońskiego dra Ehlersa oraz wicekanclerza Bluechera.

Przed wiecem orszak z pochodniami przemarszował przy dźwiękach: „Deutschland ueber alles”.

Herbert Gille, były generał Waffen SS oświadczył, że „300.000 Waffen SS zginęło dla Europy po zwycięskim pochodzie na przód. Sąd w Norymberdze napiętnował Waffen SS, jako organizację zbrodniczą, czas — jest — zawołaj Gille, aby niesprawiedliwość ta skończyła się”.

Dr Ehlers ze swej strony wyraził swe zadowolenie z faktu, że był oficerem do ostatniego dnia wojny.

Podczas gdy w Hanowerze byli generalowie hitlerowscy egzaltowali zbrodnie armii nazistowskiej, kanclerz Adenauer oświadczył półoficjalnie, że „rząd amerykański wkrótce poda do wiadomości regulamin dotyczący pomyślnego rozwiązania kwestii zbrodniarzy wojennych”. Trzej mi-

nistrów spraw zagranicznych na obradach w Waszyngtonie doszli co do tego do porozumienia. ożksonbilSzazyn

Otto Grotewohl o polityce Niemieckiej Rep. Demokratycznej

Na konferencji prasowej Niemiec Wschodnich Otto Grotewohl premier rządu wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że obecna polityka rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej sta-

nowi zasadniczą zmianę z polityką rządów przedwojennych. Głównym celem tej polityki jest jak najlepsza apropracja ludności, polepszenie zarobków, amnestia dla uwieczonych, polepszenie stosunków między Państwem i Kościołem.

Ze swej strony Wajter Ulbricht wiceprezes Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej w przemówieniu wygłoszonym przed robotnikami „kokosnymi” w Lauchhammer oświadczył: „Zjednoczona Partia Socjalistyczna dokonasz wszystkiego co będzie w jej mocy, aby poprawić byt pracowników, lecz nigdy nie przedsięwzięnie rokowań z tymi, którzy starają się przeszkodzić pokojowej rekonstrukcji naszego kraju i walczą przeciwko jego rządowi”.

W chwili gdy reprezentanci rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej wygłaszali te spokojne przemówienia, burmistrz Berlina zachodniego Ernest Reuter wygłosił przez radio berlińskie przemówienie, w którym oświadczył:

„Rozruchy, które miały miejsce w dn. 17 czerwca w Berlinie wschodnim i Niemczech wschodnich są tylko początkiem tego, czego będziemy świadkami i w przyszłości. Zamieszki w przyszłości będą jeszcze groźniejsze”.

JUŻ JUTRO!

L OKAZJI Święta Narodowego 22 lipca ukazuje się na ośmiu stronach bogato ilustrowany numer „Wychodźstwa Polskiego” który da obraz osiągnięć Polski Ludowej.

Wzrost dobrobytu ludności dzięki uprzemysłowieniu kraju, zmechanizowaniu rolnictwa, przystępowemu polskiemu tempu rozbudowy, rozwojowi kultury i sztuki — znajdzie żywe odzwierciedlenie na wszystkich stronach tego numeru.

Specjalna strona ilustrowana będzie troskę Polski Ludowej o Wychodźstwo Polskie we Francji.

Piękna strona sportowa pokaże nam chlubne osiągnięcia polskiego sportu ludowego na arenie międzynarodowej.

Wreszcie na ostatniej stronie znajdować się będzie konkurs na odgadnięcie rodzaju strojów ludowych. Liczne i piękne nagrody pod postacią cennych książek czekają tych którzy nadesłają trafne rozwiązania.

Gwałtowne burze spowodowały śmierć trzech osób i ogromne straty

W DEPARTAMENCIE JURA, HAUTE SAONE, HAUTE MARNE I ISERE

Gwałtowne burze nawiedziły Cote d'Or i Bas-Jura, niszcząc

doszczętnie setki hektarów pól uprawnych.

W ub. sobotę, około godz. 5-ej rano huragan o kierunku północno-zachodnim zerwał się nad St. Jean de Losne, Pagny, Franxault i wioską Maison Dieu. Ulewa o dawno nienotowanej gwałtowności, oraz opady gradu wielkości jaj gołębiach zniszczyły w ciągu kwadransu zasiewy: kukurydzy, kartofli, buraków, paszy. Setki hektarów nie skoszonych jeszcze zboż uległo również całkowicie zniszczeniu.

W wielu miejscowościach przewody elektryczne zostały uszkodzone i przerwany dopływ prądu elektrycznego.

Poważne straty w Dordonii

PERIGUEUX. — Burze spowodowały ogromne straty w Dordonii, zwłaszcza w okolicy Brantome, Champagnac de Belair, Mareuil sur Belle i Vereillac.

W gminie Cantillac zniszczeniu uległy zasiewy pszenicy i kukurydzy, drzewa owocowe i winorośle.

Gwałtowne opady gradu w dep. Haute Vienne

LIMOGES. — W sobotę w godzinach popołudniowych grad wielkości jaj gołębi spadł w Vayres, Oradour sur Vayres, Cheronnac, Les Salles Lavauguyon, Mont Bron (Charente)

oraz w dolinie Tardoir i okolicy. Straty materialne wynoszą dziesiątki milionów franków.

Cyklon w dep. Haute Saone

VESOUL. — Cyklon nawiedził miejscowości znajdujące się między Gray i Vesoul, niszcząc zbiory i powodując ogromne straty materialne.

Kawałki gradu wagi 45 gramów zraniły ludzi, którzy nie zdążyli schronić się w porę.

W dep. Haute Marne, Isere burza powoduje śmierć 3 ludzi

Dwie osoby zostały zabite uderzeniem pioruna w Avrecourt (dep. Haute Marne).

Lucien Fevre, robotnik rolny w Avrecourt udał się w towarzystwie swego kuzyna p. Poirson na pole ażeby zwieźć siano, kiedy wybuchła burza. Obaj mężczyźni schronili się pod dębem, nieopodal pola. Piorun uderzył w drzewo, zabijając ich na miejscu.

W dep. Isere, rolnik z Cotes d'Arej, p. Ollagnier, lat 30, który zżął zboże wraz ze swą żoną, został zabity w polu uderzeniem pioruna.

We Włoszech i w Anglii: zła pogoda powoduje śmierć 4 osób
Zła pogoda która od dłuższego już czasu panuje w Europie,

Dzieci naturalizowanych Polaków wyjechały samolotami do Polski

Dowiadujemy się w ostatnich dniach, że wszystkie dzieci w liczbie 87, posiadające paszporty francuskie, które nie zostały wypuszczone przez władze francuskie na statek polski „Batory”, opuściły Francję samolotami i znajdują się obecnie w Kraju.

Wobec protestów francuskiej opinii demokratycznej, rząd ustąpił, zezwalając na wyjazd dzieci do Polski. Dzieci serdecznej trosce przedstawicieli PRL w Paryżu i hojności rządu Polski Ludowej, który zaofiarował tym dzieciom posiadającym obywatelstwo francuskie podróż samolotami, dzieci nasze spędzą wczasy w Polsce.

Miłe przywitania...



Jean Mallejac, pierwszy w klasyfikacji ogólnej „Tour de France”, witany jest serdecznie po przybyciu do Marsylii, skąd pochodzi, przez piękne swe rodzaczk.

Delegacja chińsko-koreańska proponuje ostateczne podpisanie rozejmu w Korei

PRZYJMĄC ZAPEWNIENIA GENERALA HARRISSONA ZA DOBRĄ MONETĄ,

Obecne posiedzenia komisji rozjemczej w Pan Mun Jom odbywają się, jak wiadomo, przy drzwiach zamkniętych. Niemniej, że zgoda obu stron, opublikowana została ostatnia deklaracja chińsko-koreańska. Podkreślając, że jest jeszcze, niezwykle skandaliczne postępowanie Syngmana Rhee, delegacja chińsko-koreańska przychylnie przyjmuje zapewnienia dowództwa amerykańskiego, że akty sabotażu i samowoli nie powtórzą się. W konsekwencji czego delegacja chińsko-koreańska proponuje natychmiastowe przygotowanie zawarcia rozejmu.

Według telegramu agencji „France - Presse” ostateczne podpisanie rozejmu jest sprawą dni lub, nawet godzin. W tych samych katach przypuszczają się, że data podpisania rozejmu została już wyznaczona.

Sprzeczne zgoda, wiadomości przynosi agencja „Reuter”. Według tej ostatniej rzecznik Syngmana Rhee, oświadczył, że prezydent Rhee nigdy nie zezwoli na przybycie do Korei Południowej przedstawicieli Indii, Polski i Czechosłowacji należących do neutralnej komisji repatriacyjnej.

Jest rzeczą jasną, że ta ostatnia groźba może spowodować nowe opóźnienie zakończenia wojny w Korei.

Dziś wielki wiec protestacyjny ludu paryskiego

Jutro pogrzeb ofiar krwawych zająć 14 lipca

Podczas gdy na terenie całej Francji ludność wyraża swoje oburzenie wywołane krwawą prowokacją w dniu 14 lipca, lud paryski czyni ostatnie przygotowania do uroczystego hołdu, który złoży dziś i jutro siedmiu męczennikom wolności, zabitym przez policję na placu Nation.

Komitet organizacyjny manifestacji 14 lipca ustalił następujący plan uroczystości żałobnych: „Dziś rano zwłoki sześciu robotników algerczyków zostaną przewożone do meczetu paryskiego (place du Puits-de-l'Ermite, Paryż 5-ty). Jutr zaś zwłoki wszystkich siedmiu ofiar zostaną wystawione w siedzibie syndykatu CGT (rue J. P. Timbaud nr. 94), do g. 17-ej. Po czym zwłoki Algerczyków, którym towarzyszyć będą delegacje, wyruszą do Algeru, a robotnika

francuskiego Lutrot odprowadzi na miejsce wiecznego spoczynku (na cmentarz Pere-Lachaise) orszak żałobny wzdłuż ulicy J. P. Timbaud i bulwaru Menilmontant.

Wielki wiec w Cirque d'Hiver (110, rue Amelot — Paryż 11-ty, metro: Republique, Oberkampf lub Filles du Calvaire) odbędzie się dziś o godz. 20.30, tak jak by przewidziane.

Biurowo konfederacja CGT przyjął czyło się do apelu Komitetu Organizacyjnego Manifestacji 14 Lipca, wzywając do wzięcia masowego udziału w manifestacjach żałobnych. W opublikowanym w nie-dziele komunikacie CGT wyraża „oburzenie i gniew ludności robotniczej i całego ludu francuskiego wobec obłądnego morderstwa dokonanego dzięki prowokacji policyjnej w dniu 14 lipca”, i pię-

kuje „rasizm policji i rządu wobec pracowników algerczyków”.

Biurowo konfederacja podkreśliło, że „ścisła solidarność która raz jeszcze została przepięknie wyrażona, łącząc pracowników francuskich i algerczyków we wspólnie walczącej walce wspólnym wysiłkiem”.

W konkluzji biurowo CGT „wzywa wszystkich pracowników, aby uczynili z tego dnia wielki dzień akcji i jedności przeciw zbrodni i odziedziczonej solidarności z rodzinami poległych, pracownikami algerczykami i ludem algerczykami, przez przeprowadzenie przerw w pracy, chwili milczenia, przez uchwalenie rezolucji protestacyjnych oraz rezolucji solidarnościowych z rodzinami ofiar i pracownikami algerczykami.

szczęśliwie dała się we Włoszech i w Anglii. Gwałtowne burze i opady gradu spowodowały śmierć dwóch osób w prowincji Piemont. Kobieta poniosła śmierć przgniecioną drzewem, rozstraskanym przez rozszalałą wichurę. Inna kobieta została zabita uderzeniem pioruna.

W Anglii, w samym Londynie wiele osób odniosło obrażenia, jeden mężczyzna poniósł śmierć na skutek burzy. Piorun uderzył w ogromny gmach zw. Picadilly w którym mieści się radiowa stacja nadawcza. Audycje zostały przerwane na przeciąg kilku minut.

W południowej Anglii, zbiory zapowiadające się w tym roku doskonale, zostały doszczętnie zniszczone w wielu miejscowościach. W stanie Norfolk, miedzianiec znajdujący się na łódce w pobliżu Ouston Broad, został zabity uderzeniem pioruna.

«Miss swiata»



Francuska, Christiane Martel, lat 18, wybrana została królową piękności świata

DLA UCZCZENIA DZIEWIĄTEJ ROCZNICY ODRODZENIA POLSKI
W czwartek 23 lipca br. o godz. 20.30 w „MAISON DE LA CHIMIE” W PARYŻU odbędzie się

Wielka Akademia DLA UCZCZENIA ROCZNICY ODRODZENIA POLSKI

Okolicznościowe przemówienia wygłoszone będą w języku polskim i francuskim

Na część artystyczną imprezy złożą się:

- Film „LA CAPITALE S'APPELE VARSOVIE”
- Recytacje poematów polskich i francuskich (Claude MARTIN i Jacqueline FRANCELLE)
- PIESNI w wykonaniu Renee JANET
- „ODA O POKOJU” (Kosma) w wyk. chóru i orkiestry

WSTĘP — 150 i 200 fr.

MIKOŁAJ NIEKRASOW

— wielki pisarz rosyjski (1821-1878)

Z głęboką czcią i prawdziwą miłością odnosił się i odnosi po dziś dzień naród rosyjski do swego wielkiego pisarza i



Mikolaj Niekrasow — portret

wiernego syna, Mikolaja Niekrasowa, którego 75-ta rocznica śmierci przypada w roku bieżącym.

Urodzony w r. 1821 w gubernii jarosławskiej, spędził on lata dziecięce na wsi przez którą pedzono często ludzi skazanych na zesłanie. Bawąc się z innymi dziećmi nad brzegami Wólgi, widział on też często buraków uginających się pod ciężarem ładunku, przewożonego na tratwach. Ich smętne piśnię wznosiły go głęboko a widok ich jak również widok zesłańców zakuty w kajdany wyrły mu się w pamięć na całe życie.

Ojciec Mikolaja Aleksy spędził czas na polowaniu i na grze w karty. Bardzo źle trak-

Mikolaj NIEKRASOW

Z ostatnich pieśni

Jaż nie pomoże ni apteka,
Ni mądry lekarz, ni przestrogi:
Po cóżże męczyc tak człowieka?
Rychnęł mi śmierć żelaznica, bogi!

Udaną przyjaciela spokój,
Fosfany wierzni piśm czarnej;
Żona żałuje tkliwostkę urzoku:
Właśnie przeszedeł próg
[męczarni].

Gdy, bywa, ból szarpający słabnie,
Nadzieja w sercu moim świta,
Ze sufitu mi na pierś zapadnie,
Tak jak grobowa ciężka płytka.

Bez długich mąk bym oddał
[ducha,
Lekko... Lece chwile ulgi snikły,
Porządku ruwie jak przewalucha,
Jakby kto w posłęt uderzył igły.

Zmagam się z bólem duszycielem,
Aż stychnąć zębów mych
[szczytanie...
Był mi, Muzo, przyjaciелеm,
Przyjdź na ostatnie już wotanie.

Niejedną ja przeżyłam burzę;
Tyś mi cudowną siłę dała,
Tyś w ostre czerwie wplotła różę
I mękę znośną pomagala.

Potęga swego uniesienia
Porządnie męcznie mego ciała!
Niech pierś płomieniem
[oburzenia,
Miłości i odwetu pała!

Daj tłumom uskręglonym
[wzruszeń
Mą wyobraźnię na mieszkanie
I z tej mogiły, gdzie się dusze,
Muza, grobowy oddał kamień.

tował swą żonę, osobę wykształconą, która mimo cierpień zadawanych przez męża, potrafiła stworzyć wokół dzieci atmosferę ciepła i miłości. Często opowiadała dzieciom o twórczości i życiu wielkich pisarzy jak Szekspir, Dante itd., budząc w ten sposób w Mikolaju podziw i miłość dla nich.

Łata spędzone w gimnazjum w Jarosławiu zostały w Mikolaju nie bardzo przyjemne wspomnienia. Kary cielesne były tam na porządku dziennym i bardzo dały mu się we znaki.

Wbrew woli ojca, który zażyczył mu karierę oficera, Mikolaj wyjechał do Petersburga, wstąpił jako wolny słuchacz na uniwersytet i... zaczął zarabiac na chleb. Udzielał prywatnych lekcji, pisywał artykuły do gazet, przepisywał role dla aktorów. Często też był w kawiarni, gdzie zastanawiając się gazetami, zjadał chleb, który był bezpłatny...

Decydujący wpływ na jego twórczość miała znajomość z Bielińskim, którego poznał w r. 1842. Ten wielki krytyk i myśliciel skierował Niekrasowa na właściwą tory. On to pierwszy powiedział mu, po wydzę, że jest prawdziwym poetą.

Niekrasow poświęcił się głównie pracy redaktorskiej. Nabył on prawo na wydawanie czasopisma, założonego przez Puszkina p. t. „Sowremeniennik” a w kilkanaście lat później, założył inne czasopismo „Otoczewstwiennyy Zapiski”. Niekrasow walczył z olbrzymimi trudnościami. Cenzura i policja stała stale dawały mu się we znaki. Albowiem uważany był za komunista i za zwolennika rewolucji. W redakcji czasopisma pracował dniem i nocą. Twórczości pisarskiej poświęcał

się przeważnie w lecie, kiedy pismo nie wychodziło.

Wielkim ciosem dla Niekrasowa była śmierć Dobriulubowa i uwięzienie Czernyszewskiego, przyjaciół których kochał i z którymi ściśle współpracował w duchu demokracji rewolucyjnej.

Duchem tym przeniknięte są jego utwory, które Lenin znalazł prawie wszystkie na pamięć. Tak jak i Puszkina był Niekrasow „echem narodu rosyjskiego”.

Głównym tematem jego twórczości jest dola chłopów. Najwybitniejszym utworem jego jest „Komu na Rusi dobrze się żyje?” — uchodzący za żywioł odzwierciedlenia ówczesnego życia. Utwór ten Niekrasow pisał przez



Mikolaj Niekrasow na łóżu śmierci

lat trzynastu i zakończył go dwa lata przed śmiercią.

Kiedy śmiertelnie chory nie opuszczał już swego pokoju, mówił wtedy: „Mój dom to łóżko, mój świat — dwa pokoje”. I w tym to świecie chory na raka napisał wiersze, z których „każdy jest wydarzeniem” jak się wyraził jeden z współczesnych mu pisarzy.

Kiedy Niekrasow zmarł, urządził go pogrzeb tak wspaniały, że od śmierci Puszkina nie pamiętano podobnego. Tysiące ludzi szło za karawanem, a nad mogiła wiele ówczesnych wielkich ludzi wygłosiło piśmiennie przemówienia.

Gdy po pogrzebie Dostojewski wyraził się, że Niekrasow jako poeta znajdował się na

Z POBYTU KIEROWNIKÓW TEATRÓW WARSZAWSKICH W PARYŻU



Dyrektor Opery Warszawskiej Arnold Szymfan w rozmowie z popularną artystką francuską Janine Solane.

Mikolaj NIEKRASOW

WYROK

„Naród was nie zna, ziemia
[rodzinną
Zgiwi was chlebem pariasów
[twardym,
Łaska salonów wyniosła, zimna
Ma dla was tylko uśmiech
[pogardy.
Próżno gra lira wasza, poeci
Opiewający ten kraj ciemności,
Który nie zdobycie sobie na świecie
Ani szacunku, ani miłości...”
Te słowa Zachód jak kamień
[cisnął
W rosyjskie serce, tak nas ocenia.
Wstaw się za nami, moja
[ojczyzno!
Odpowiedz!... Miłczy rodzinną
ziemią...

Rouget de l'Isle, autor „Marsylianki” tłumaczył bajki Kryłowa

Jeden z tygodników francuskich ogłosił w związku ze Świętem Narodowym 14 Lipca notatkę o autorze francuskiego hymnu narodowego „Marsylianki” — Rouget de l'Isle, który zmarł w 1830 r.

Autor Marsylianki, wierny był królom Ludwikowi XVI. Mimo to, okres Restauracji monarchii we Francji nie był okresem szczęścia dla Rouget de l'Isle. 65-letni wtedy starzec żył w roku 1825 w osamotnieniu i zachowywał milczenie. W tym właśnie roku, w którym przypada początek panowania Karola X i rządów premiera de Villela, ukazał się zbiór „50 pieśni francuskich

różnych autorów” wydanych przez Rouget de l'Isle. W tymże samym roku wydał hrabia Orlow zbiór rosyjskich bajek Kryłowa z tłumaczeniem na język francuski i włoski. Jedną z tych bajek przetłumaczona na francuski przez Carrion — Nisana, a włoski — przez Lampredi'ego, została drugi raz przetłumaczona na francuski przez Rouget de l'Isle.

Tak więc autor francuskiego hymnu narodowego jest zwiastunem wymiany zdobywczej kulturalnych, odgrywającej niepoślednią rolę w polityce pokojowej naszej epoki.

Humorysta Belloc uległ wypadkowi w tajemniczych okolicznościach

GUILFORD (Surrey — Anglia). — Hilaire Belloc, popularny angielski pisarz humorystyczny został przewieziony do szpitala Guilford. Uległ on gwałtownemu poparzeniu wypadając z tarasowego się kominka.

dem Shaw i popularnym pisarzem Chestertonem. Zięc pisarza, który nie potrafi wymyślić jakie okoliczności towarzyszyły wypadkowi, przypuszcza, że pisarz potknął się o stolik stojący w Joku i upadł do kominka.

H. SIENKIEWICZ

LATARNIK

(Dokończenie)

„Litwo, ojczyzno moja, ty jesteś jak zdrowie!
Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,
Kto cię stracił. Dziś piękność twą w całej ozdobie
Widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie...”

Skawińskiemu zabrakło głosu. Litery poczęły mu skakać do oczu; w piersi coś urwało się i szło na kształt fal od serca wyskoki i wyżej tłumając głos, ścisnąć jak z gardła... Chwila jeszcze: opanał się i czytał dalej:
„Panno Święta,
co jasnej bronis Częstochowy
I w Ostrej świecisz Bramie!
Ty, co gród zamkowy
Nowogrodzki ochraniaś
z jęgo wierzynym ludem!
Jak mnie, dziecko,
do zdrowia powróciłśa cudem,
(Gdy od placęjącej matki
pod Twoją opiekę
Ofiarowany, martwą
podniosłem powiękę
I zaraz mogłem pieszo
do Twych swiatyn progu
Iść, za wrócenie życie
podziękować Bogu),
Tak nas powróciłś: cudem
na Ojczyzny łono...”

Wzbrana fala przerwała tamę woli. Stary ryknął i rzucił się na ziemię; jego mleczne włosy zmieszaly się z piaskiem nad morskim. Oto czterdziści lat dobiegalo, jak nie widział kraju i Bóg wie ile, jak nie słyszał mowy rodzinną, a tu tymczasem ta mowa przyszła sama do niego — przepłynęła ocean i znalazła go, samotnika, na drugiej półkuli, taka kochana, taka droga, taka słiczna! We jąknę, jakie nim wstrząsało, nie było bólu, ale tylko nagły rozbudzona nieziemna miłość przy której wszystko jest niczym... On po prostu tym wielkim płaczem przepłazał tę o kochans, oddalona, za to, że się już tak zezastał, tak żył z samotną skałą i tak zapomniał iż się w nim i tęsknota poczynała zacierać. A teraz „wracał cudem” — więc się w nim ser-

ce rwało. Chwile miały jedna za drugą: on wciąż leżał. Meczy przyłożył nad latarnię pokrzykując, jakby niespokojne o swego starożytności. Nadchodziła godzina, w której je karmił resztkami swej żywności, więc kilka z nich zleciało z wierzchu latarni aż do niego. Pótem przybyło ich coraz więcej i zaczęły go dźbiać lekko i furkotem skrzydłami nad jego głowę. Szumy skrzydeł budziły go. Wypłakawszy się, miał teraz w twarzy jakiś spokój i rozpromienienie, a oczy jego były jakby natchnione. Oddał bezwiednie całą swoją żywność plakom, które rzuciły się na nią z wrzaskiem, a sam wzięł znowu książkę. Słońce już było przeszło nad ogrodami i nad dziedzińcem lasem Panamy i sztażalo się zwolna za miedzymorze, ku drugiemu oceanowi, ale Atlantyk był jeszcze pełen blasku; w powietrzu widno zupełnie, więc czytał dalej:

Tymczasem przonoś duszę moją uskrętnioną
Do tych pagórków leśnych,
do tych łąk zielonych...

Zmierzył dopiero zatarł litery na białej karcie: zmierzł krótki, jak mglenie oka. Starzec oparł głowę o skałę i przymknął oczy. A wówczas „Ta, co jasnej bronis Częstochowy”, zabrala jego duszę i przeniosła do tych pól, malowanych zbożem rozmaitem”. Na niebie pałły się jeszcze długie szlaki czerwone i złote, a on w tych swiałościach leciał ku stronom kochanym. Zasmucyli mu w uszach lasy sowne, zabełkotały rzeki rodzinne. Widzi wszystko, jak było. Wszystko go

FRASZKI

SATYRYKOM

Skapka skarż o rozrzućność, o zuchwałstwo tchórzez,
Starców płochostwó mówów, dewotce — swawole.
Niesprawiedliwy zarzut ludzi nie oburza,
Byles prawdy nie tykał.

Prawda w oczy kole.

Zanim w krzywym zwierciadle prawdę ukażecie,
W zwykłej patrzcie się trzeba nauczyć poecie.

Ewa KRZYŻANOWSKA

Rosną kadry artystyczne w Polsce

Zakończył się rok szkolny w szkolnictwie podległym Ministerstwu Kultury i Sztuki. Szkolnictwo tego typu, niezamie dotąd w Polsce w obecnej skali, ma na celu wychowanie nowych kadr artystycznych. Bez ich stalego dopływu nie do pominięcia byłaby akcja upowszechniania sztuki na wszystkich jej odcinkach: muzycznym, teatralnym i plastycznym. Szkoły artystyczne w bieżącym roku kształciły 27 tysięcy uczniów. Z tej liczby około czterech tysięcy słuchaczy studiowało w 17 wyższych uczelniach, a więc w 7 wyższych szkołach muzycznych, w 6 plastycznych, 3 teatralnych i jednej filmowej.

Zakończył się rok szkolny w nych celów — wydział architektury. Podobna szkoła w Katowicach uczy grafiki propagandowej, a Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Wrocławiu zamajamia technikę produkcji ceramiki artystycznej. W tych wyższych uczelniach sztuk plastycznych w ostatnim roku szkolnym studiowało 2.300 osób. Przeszło tysięcy studentów kształci się w wyższych szkołach muzycznych jako kadra kompozytorów, dyrygentów, instrumentalistów i przyszłych pedagogów. Wyższe szkoły teatralne posiadają 264 studentów, a szkoła filmowa — 120 przyszłych operatorów i reżyserów filmowych. Obecnie projektuje się zorganizowanie studium baletowego przy Wyższej Szkole Teatralnej w Warszawie. Szkołą są również kadry kierownicze dla ruchu amatorskiego. Specjalne licea instruktorskie szkoła 460 przyszłych kierowników zespołów amatorskich oraz kierowników miejskich i wiejskich świetlic i domów kultury.

Świat książek

Niemcy kraj walki o postęp

Powieścią, która stara się odpowiedzieć na pytanie, jak lud niemiecki walczył z przemocą jarzma hitlerowskiego, jest wybitnie interesująca książka Harald Hausera pt. „Gdzie były Niemcy”. Jest to wstrząsająca i pełna dramatyzmu opowieść o losach tych Niemców, którzy w latach faszystowskiej niewoli walczyli z bronią w ręku o wyzwolenie swego narodu. Ludzie ci przelewali krew w wojnie domowej w Hiszpanii, w partyzantkach różnych krajów, podczas drugiej wojny światowej, w armiach państw walczących z hitlerystami. Dzieje i losy głównego bohatera powieści, Pawła Stelmetzta, są dla tych Niemców typowe: emigracja, praca konspiracyjna, walka w Hiszpanii, walki w francuskim ruchu oporu, obozy koncentracyjne, do których reakcyjne rządy europejskie zamykały niemieckich komunistów, borykanie się ze straszną nędzą i stałe wymywanie się szpiclom, prowokatorom i żandarmom — oto w grubszym zarysie życie walczącego o wolność emigranta niemieckiego.

dał w Niemczech zachodnich o zjednoczenie i wolność odczynny, tak jak walczył na emigracji w minionych latach. W jego zwycięstwie wierzy się szczerze i głęboko, gdyż reprezentuje on ideały wszystkich postępowych i patriotycznych Niemców.

Inną również wybitną interesującą powieścią literacką jest tom pt. „Ogniwa”, będący zbiorem „Opowiadań nowych pisarzy nowych Niemiec”. Autorzy dwunastu opowiadań tego tomu nie są zawodowymi pisarzami. Nazwiska Herberta A. Langera, Augusta Hilda, Jurja Brezana, Benno Pludry, J. C. Schwarza i Helmara Kippharda weszły do literatury niemieckiej dopiero w demokratycznych warunkach NRD. Pisarze ci wyrosli z ludu, są i byli robotnikami, górnikami, kierowcami samochodów. Pisali i dawniej, ale utwoży ich niedoimnie wędrowały do szuflad, gdyż dla takich jak oni nie było w reakcyjnych Niemczech wydawcy.

Głównym bohaterem tych opowiadań jest człowiek pracy, a przede wszystkim ci ludzie, którzy w wymienionych autorów zna doskonałe w ich własnych, często długoletnich doświadczeniach. Np. August Hild jest pięćdziesięcioletnim formierzem, aktywistą, obecnie kierownikiem ujętołnicznej fabryki. Inni pisarze, zaprezentowani w tomie „Ogniwa”, to dzisiaj odpowiedzialni pracownicy fabryki i organizacji społecznych, redakcji i teatrów. Łączy ich wszystkich wspólna więź klasowa, tkwią wszyscy w samym nurcie życia i zdają sobie doskonale sprawę z kulturalnych potrzeb szerokiego mas ludowych. Z tych względów twórczość tych „nowych pisarzy nowych Niemiec”, choć nie osiągała oni w jednakowym stopniu dojrzałości artystycznej i intelektualnej — zasługują na szczególną uwagę i stanowią prawdziwie interesującą lekturę.

„Ogniwa” Langera, „Odlew” Hilda, „Rok nieudanych kartofli” Strittmattiera, „Umierny młody, niezmany brat” Kippharda — by tylko te opowiadania tomu wyróżnić — to utwory o ogromnej sile wyrazu, nasycone ostrym i świeżym spojrzeniem odkrywczym, choć są tak oszczędne w słowie i tak zwarte w dyscyplinie pisarskiej. Fabuła tych opowiadań nie wybiega prawie nigdy poza powszedni dzień pracy i zwykłość wydarzeń. Zdarzałoby się więc, że trzeba tu prawdziwie mistrzowskich piór, by obraz były dynamiczne, by interesowały i grały soczystą barwą. A jednak ci nowi ludowi pisarze pokonują z dużym powodzeniem opory techniczne warsztatu pisarskiego i dają narrację pulsującą świeżym oddechem, interesującym ustawieniem problemów i porwijącą śmiałością artystycznego i świadomego celów patrzenia na rzeczywistość.

Tematyka opowiadań z tomu „Ogniwa” obejmuje wiele dziedzin życia, przynosi bogatą relację charakterystyczną ogrom przemian ideologicznych, jakie dokonuje się w państwie zachodniego sąsiada, za granicą Pokoju na Odrze i Nysie.

Zdzisław Andrzejewski

Colette w otoczeniu aktorów filmowych



Reżyser Claude Autant Lara rozpoczął nakręcanie filmu wg powieści Colette zat. „Le bte en herbe”. Rola główną odegrał: Michel Beck i młoda dziewczyna „gwiazda” Nicole Berger, której stworzyła sztuki filmowej wreszcie świetną przyszłość. Na zdjęciu: Nicole Berger i Michel Beck edują sędziwą powieściopisarkę. (Fot. Ec. M.)

PRAWA UBEZPIECZONYCH ZAGROZONE

W „Liberte Dimanche” z 12-go lipca br. ukazał się artykuł sekretarza CGT, p. Henri Raynaud, p.t. „W obronie ubezpieczeń społecznych”. Ze względu na znaczenie poruszonego w nim problemu dla olbrzymich mas pracującego Wychodźstwa, poniżej zamieszczamy wspomniany artykuł w dokładnym streszczeniu.

Projekt finansowej, które się samemu narzucają, a nie wynikiem struktury własnej? Rada Administracyjna Federacji Krajowej Organizmów Ubezpieczeń Społecznych, zaniepokojona stanem kasy, której uciegło do 20 kwietnia 20 miliardów, zwróciła się 6 czerwca z listem do ministra Pracy, w którym pisze m. in.:

„Rada Administracyjna FNOSS stwierdza, że deficyt Ubezpieczeń Społecznych, którego przyczyną wykracza poza ramy ich odpowiedzialności, istnieje nadal, że stan kas krajowych jest z dnia na dzień coraz bardziej chwiejny, mimo że poziom świadczeń jest niższy niż być powinien, że oficjalna rewolucja nie została dokonana.

Stwierdzając, że ten stan rzeczy wciąż się pogarsza, narazi Ubezpieczalni Społecznej na niebezpieczeństwo niewywiązania się ze swoich obowiązków względem ubezpieczonych, Rada zwraca uwagę kompetentnych czynników celem położenia kresu temu stanowi rzeczy i domaga się szerokiej dyskusji nad dokładnym tekstem opracowanym przez pełnomocników i przeciwstawia się procedurze przekazania

władzy rządowi w tej sprawie”.

Widzimy jak rząd ma zamiar się liczyć z ostrzeżeniem Kas Francji — czytamy dalej w artykule p. Henri Raynaud. — Już pierwszego dnia nowy gabinet odrzucił, na rzecz rewizji Konstytucji, dyskusję o świadczeniach dla starych robotników, o pensji starszej i odszkodowaniu za bezrobocie.

Jakie znaczenie ma dla rządu nęda reform i bezrobotnych! Reforma Konstytucji, w duchu zduszenia swobód syndykalnych i demokratycznych jest dlań o wiele ważniejsza.

Pod pozorem pełnomocnictw rząd chce zlikwidować Ubezpieczenia Społeczne.

CGT alarmuje w tej sprawie cały kraj. Nie należy dopuścić do tego, gdyż to oznacza redukcję świadczeń chorobowych, cofnięcie wieku emerytury, odmowę podwyżki zasiłków rodzinnych (allocations), niewystarczające renty i pensje starsze, pozbawienie autonomii Ubezpieczalni, sekwestr instytucji przez ministerstwo Skarbu z wszystkimi konsekwencjami mogącymi tylko pogorszyć świadczenia i obronę ubezpieczonych.

Faktycznie rząd wyjął z lamusa projekt Garet, który wywołał swego czasu ogólny sprzeciw i jeszcze go pogorszył.

P. Bacon jest obecnie ministrem Pracy. Przed wyborami samorządowymi zobowiązał się przed

Najwyższą Radą Ubezpieczeń Społecznych uczynić poprawki do projektu Garet i nie dopuścić do zadania ciosu Ubezpieczalni. CGT proponowała i nadal proponuje konkretne środki celem zabezpieczenia równowagi finansowej Ubezpieczalni bez pogorszenia świadczeń i wzywa wszystkich ubezpieczonych i wszystkie zainteresowane organizacje do natychmiastowej obrony tej instytucji.

Niebezpieczeństwo — konkluduje p. Henri Raynaud — wisi nad głową. Nadszedł najwyższy czas utworzenia w zakładach, fabrykach i przedsiębiorstwach jednolitych komitetów obrony Ubezpieczalni Społecznej.

Koszuli nie ma a gród pozostał

Victor Gilot, lat 49, bezrobotny murarz z Chalonsur Marne, miał apetyt a nie miał pieniędzy. Wstał więc do restauracji i zamówił obfity posiłek. Zjadł spokojnie, a kiedy przyszło płacić... powiedział, że nie ma czym i wybuchła sprzeczka. Zjawiła się policja, a że Gilot był już poszukiwany za inne wykroczenia przeciwko prawu — odprowadzono go do więzienia w Belfort.

Siedząc w areszcie, Gilot chętnie godził się na różne powierzone mu prace. A kiedy ostatnio naprawiał wodociąg w więzieniu piwnicy, wymknął się nagle na wolność przez małe, bo zaledwie 30-centymetrowe okienko.

Na wolności poczuł, że mu w brzuchu wciąż burczy z głodu. Ale Gilot, pomny na nieprzyjemne konsekwencje jedzenia bez pieniędzy, postanowił tym razem inaczej sobie zarządzić. Po prostu odsprzedał pewnemu na potkanemu włóczędze swą koszulę i za uzyskane w ten sposób pieniądze obmyślał posiłek.

Niestety, nagie plecy Gilota a szczególnie tatuaż na nich widoczny, zwróciły na ogólną uwagę i Gilot dostał się znów w ręce policji...

WYBUCH GAZU W KOPALNI

W kopalni Queyrières, obok Briançon (Hautes Alpes) nastąpił wybuch gazów. W wypadku tym czterej górnicy odnieśli poważne obrażenia. Przewieziono ich do szpitala w Grenoble.

WYPADEK NA SZOSIE

Do szpitala w Lens przewieziono p. Lucien Wiatra (lat 33), mieszkającego przy ul. Merville nr. 2 w Sallaumines. Na skutek wypadku drogowego w okolicy Pont-du-Cocoricco, doznał on potłuczenia ręki.

RANNY CYKLISTA

Na szosie państwowej w Mercourt sous Lens spadł z roweru p. Charles Malisse, lat 20, mieszkający przy rue Pascal w Henin-Lietard.

Z poważnymi obrażeniami, przewieziono go do szpitala w Lens.

POPARZENY PRZECHODZIEŃ

Na odcinku szosy prowadzącej od Auby do Leforest uszkodziły się wodociągi, tamteży przewoźnicy kanalizacyjne fabryki sztucznych nawozów w Auby.

Przechodzący akurat w tym momencie robotnik Jean-Baptiste Fassart, lat 30, mieszkający w Cite du Bon Air, został ciężko poparzony wystryskującym amoniakiem. Przewieziono go do szpitala.

WIEC PROTESTACYJNY PRZECIWI ZAMKNIĘCIU KOPALNI RUDY SIARCZANEJ W MALVEZY (Aude)

Jednolita postawa górników pozyskała sobie uznanie i sympatię ludności. Górnicy Malvezy zajęli kopalnię rudy siarczanej, którą rząd zamierza zamknąć. W związku z tym komitet obrony zwołał wiec, w którym wzięli udział wszyscy robotnicy.

Na trybunie zajęli miejsca mer socjalistyczny Narbonne MADAULE, prezydent Izby Handlowej PASSEMAR, sekretarz sekcji Partii Komunistycznej i radny CARASCO, radny RGR MECLÉ, inżynier kopalni JOUBERT, członek rady generalnej i sekretarz Komitetu depart. CGT, komunistyczny ROQUEFORT,

W PARYSKIM VEL-D'HIV Liczne tłumy uczciły pamięć ofiar hitlerowskiego bestialstwa

W dn. 16 lipca br., w jedenastą rocznicę uwięzienia przez hitlerowców 30.000 Żydów w paryskim Welodromie Zimowym, a następnie zesłania ich do obozów śmierci — odbyło się w tymże Welodromie, przed Tablicą Pamiętkową, wielkie zebranie żałobne dla uczczenia pamięci ofiar niemieckiego faszystwu.

Tysiące osób przybyło, by oddać hołd zamordowanym, spalonym i zagazowanym męczennikom...

Wśród zebranych byli m. in. przedstawiciele Organiza-

cji b. Więźniów Hitlerowskich, Związku rodzin zastrzelonych i zamordowanych, Związku Kombatantów MRAP UNION, przedstawiciele prasy i liczni b. więźniowie niemieckich obozów koncentracyjnych.

Wszyscy opowiadali o swoich doświadczeniach i o cierpieniach swoich bliskich. Najsilniej wzruszającą była historia rodziny z Belfortu, która w 1940 roku została całkowicie wyseparowana z Niemcami.

WSZYSTKO TO NAKAZUJE NAM CZUJNOŚĆ

„Najlepszą zemstą za nich — powiedział mównicą — cytując słowa Paul Eluard — będzie zniknięcie wszelkich

niemieckich i członka podziemnej Organizacji Oporu w obozie, Furnańskiego, który wezwał do czujności w obronie Pokoju — zebranie zakończyło się defiladą przed Tablicą Pamiętkową ku czci zamordowanych.

REZOLUCJA OKR. STOW. OBRONY GRANIC NAD ODRĄ I NYSA DEP. PAS DE CALAIS

Zebrane w dniu 12 b. m. w Bruay en Artois na obradach Okr. Stow. Obrony Granic nad Odrą i Nysą dep. Pas de Calais delegacja ludności polskiej i Francuzów polskiego pochodzenia, departamentu Pas de Calais, zwracając uwagę opinii publicznej i deputowanym tego departamentu na niebezpieczeństwo jakie mogłoby grozić granicom nad Odrą i Nysą, Francji i Pokojowi, gdyby układy w Bonn i Paryżu zostały ratyfikowane przez Zgromadzenie Narodowe.

Przez ratyfikację tych układów, utworzony byłby nowy agresywny Wehrmacht i Francja mogłaby być wciągnięta w wojnę, mająca na celu odzyskanie przez Polskę Ziemi Zachodnich.

Głęboko przekonani, że jedyną drogą pertraktacji można znaleźć najlepsze rozwiązanie problemu niemieckiego i w ten sposób zapewnić bezpieczeństwo 7 milionów Polaków zamieszkanych na Ziemiach Odzyskanych jak również bezpieczeństwo Francji, zebrani wypowiadają się z zwołaniem Konferencji 4-ch Wielkich Moctw i za pokojowym rozwiązaniem sprawy Niemiec.

DROBNE OGŁOSZENIE

POSZUKUJE się samotnej kobiety lub dziewczyny do pracy domowej u starszej kobiety. Spanie, utrzymanie i wynagrodzenie wedle umowy. Zgł. do Administracji pisma pod Nr. 192.



Na zdjęciu: Widok na przedmiejście uroczystości żałobnej i zgromadzone tłumy.

MUSIMY BYĆ ZJEDNOCZENI

Otwierając zebranie, p. Buława, sekretarz generalny Związku b. Więźniów - Żydów, oświadczył:

— Zebrawszy się tutaj, odnawiamy ślubowanie składane rokrocznie: nie zapomnieć towarzyszy, którzy zginęli z

mu niebezpieczeństwo i dlatego musimy być zjednoczeni, by móc je zwyciężyć.

Następnie zebrani uczcili pamięć zmarłych minutą milczenia, po czym rabin Szikron wezwał wszystkich do solidarności w akcji na rzecz Pokoju poprzez porozumienie między narodami.

— W imieniu Związku b. Deportowanych Francuzów i Uczestników Ruchu Oporu — powiedział z koleji p. Jozaze z manifestowanym tutaj sta nowiskiem Żydów. Obecna ce remonia potwierdza, że nie możemy i nie chcemy zapo-

zbrodni. Ale rasiści i faszyci snują dalej swoje nieczyste plany wojenne. Xavier Vallat jest na wolności, mordcy z Oradour również. Inni przestępcy wojenni korzystają tak samo z wolności i nawiązują do odwieku. A Rosenbergów, bojowników o Pokój, zamordowano. Wszystko to nakazuje nam czujność”.

Po przemówieniu b. wię-

Komunikat Biura Wykonawczego Pracowników Tekstylnych C. G. T.

Biuro Wykonawcze Pracowników Tekstylnych CGT (Federation du Textile) ogłosiło komunikat, w którym wyraża uznanie dla zdecydowanej i solidarnej postawy robotników i robotnic przed myśliwiokennego, która tu i tam doprowadziła do szeregu zwycięstw.

Komunikat ten wyleża następujące zakłady, gdzie akcja reindykacyjna uwięziona została sukcesami: Fremaux (Lomme), Marechal (Saint-Priest), Banoz (Neulzy) i Lyon). Wymienione są również zakłady Thiriez, przedzielone La Volagne (Lavelline) i inne, gdzie walka reindykacyjna przebiega różnie formy.

Czego żądają robotnicy? Podwyżki zarobków, premii wakacyjnych, ulepszenia warunków higieny i bezpieczeństwa pracy, poprawy bytu pensjonowanych, odszkodowania za przymusowe bezrobocie i normalnego tempa pracy.

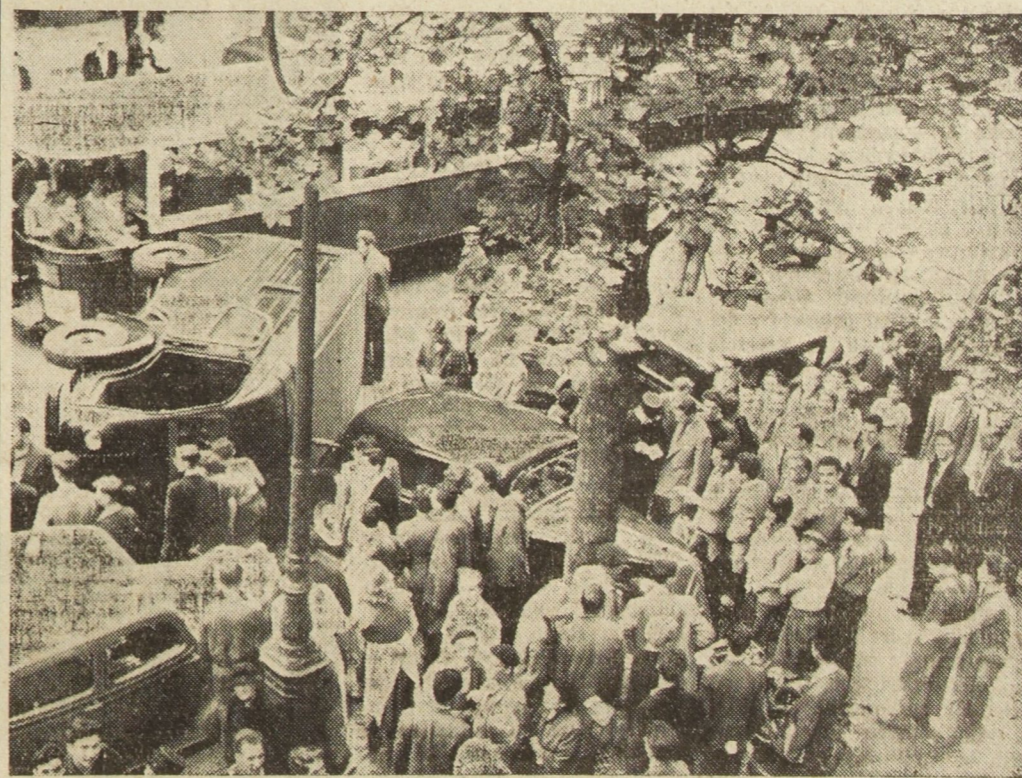
Obecna akcja reindykacyjna pracowników — głosi komunikat — jest wymowną odpowiedzią na zdradziecką umowę zawartą między pracodawcami a rozłamowcami spod znaku F.O i CFTC, mająca na celu wprowadzenie amerykańskiej normy wydajności pracy i zahamowanie jedności akcji robotników o wyższe zarobki. Komunikat podkreśla, że doj-

ście do władzy bogatego fabrykanta tekstylnego, Laniela, i grabieża socjalnych osiągnięć robotniczych z r. 1937. Poul Reynaud'a, oznacza kontynuowanie rządowej polityki na szkodę robotników, prowadzoną konsekwentnie od r. 1947. Polityka ta przynosi m. in. robotnikom tekstylnym bezrobocie i nędzę.

Biuro Wykonawcze Pracowników Tekstylnych CGT wzywa wszystkich członków CGT i sympatyków do wzmożenia wysiłku, celem rozwoju akcji jednolitej, zgodnie ze wskazaniami Kongresu Federalnego i Krajowego CGT.

Biuro Wykonawcze Pracowników tekstylnych CGT wzywa ponadto do podjęcia odpowiednich kroków, celem uwolnienia wszystkich uwięzionych działaczy robotniczych.

NIESAMOWITE ZDERZENIE



Na bulwarze St. Germain w Paryżu zdarzyła się niesamowita katastrofa. Jadący furgon więźniów, w którym znajdowało się dwóch aresztantów i czterech policjantów, wymijając inne wozy, uderzył w dwa auta, następnie wywrócił trzech motocyklistów i jednego rowerzystę. Wiele osób odniosło rany. Oto widok tej katastrofy.

KTO BY O TYM POMYŚLAŁ...



Kto by o tym pomyślał, że liczni Algierczycy, udając się na legalną manifestację 14 lipca w Paryżu — będą pobici przez policję. A jednak, jak wiemy, tak się stało... na zdjęciu: ranni w szpitalu Lariboisiere.

W RÓŻNYCH PRZEDSIĘBIORSTWACH

Pracownicy hurtowni węgla w Paryżu i okolicy uzyskali — na skutek akcji reindykacyjnej — podwyżkę płac o 5 fr. na godzinę i premię z tytułu brudnej pracy.

W Maison Drouard w Saint-Fons (Rhône) pracownicy podjęli strajk reindykacyjny i przeciw dyskryminacji rasowej. (Podczas gdy Francuz otrzymuje 310 fr. premii za pewną określoną pracę — robotnik algierski otrzymuje za to tylko 182 fr.).

Robotnicy Tissage Gigue w La Croix-Rousse (Lyon) walczą od 10 lipca br. o 20 proc. podwyżki płac, 40-godzinny tydzień pracy i zapłatę za dzień 14 lipca. Dla poparcia akcji reindykacyjnej, odbywają się przerwy w pracy.

W Tarare (Rhône), w zakładach S.I.M. pracownicy prowadzą akcję o powrocie przyjęcie do pracy zwolnionego delegata. Dyrekcja zwolniła go za działość syndykalną.

W Gerardmer (Vosges) robotnicy fabryki Simonin-Cuny uzyskali podwyżkę płac 14 do 16 fr. na godzinę. Podczas akcji reindykacyjnej do sekcji CGT wstąpiło 37 nowych członków.

W zakładach Ollier w Clermond-Ferrand trwa strajk już trzy tygodnie.

ZDERZENIE SAMOCHODÓW

Przed domem 94 Bd. Basly w Lens zderzyły się dwa samochody, jeden kierowany przez rolnika Jean - Pierre Duuche z Noyelles sous Bellonne, a drugi przez kupca Adolphe Gretter z Loison sous Lens.

Pracownicy państwowi i przedsiębiorstw upaństwowionych w obronie zagrożonego bytu

Kartel pracowników państwowych, przedsiębiorstw upaństwowionych, instytucji publicznych itp. zwrócił się ostatnio do ogółu swoich członków z odczuciem, którą podajemy w streszczeniu:

Rząd Laniel — Reynaud — czytamy w tej odezwie — żąda specjalnych pełnomocnictw, pozwalających mu wydawać zarządzenia, które groziłyby w interesy pracowników. Tak więc projekty b. rządu Mayera i inne będą mogły być realizowane poprzez dekryty obecnego rządu.

Jakie są zamiary rządu? Przede wszystkim zwalniają personel poprzez różnego rodzaju ograniczenia i uciski, wstrzymać awanse, cofnąć granice wieku i utrudnić przejścia na emeryturę...

Wszystko to oznacza zamach na specyficzne i ogólne prawa wszystkich pracowników państwowych, przedsiębiorstw upaństwowionych, instytucji publicznych i sektorów pokrewnych. Oznacza to zamach na uprawnienia i dogodność społeczne. Na podstawie pełnomocnictw chwilowych rząd ma być upozwazniony do podwyżki komornego, do wprowadzenia większego tempa pracy według wzorów amerykańskich, do osłabienia kolejnictwa pod pretekstem koordynacji ruchu kolejowego i kolejowego. Do tego należy jeszcze dodać odmowę podwyżki płac i pensji starszej z powodu zmniejszenia budżetu na r. 1954.

Pełnomocnictwa takie są nie

prawne i niezgodne z Konstytucją. Pozwalają one rządowi gwałcić prawa robotnicze i zaprowadzać w kraju metody faszystowskie, pozwalając działaczą na szkodę pracowników i wprowadzać w błąd opinię publiczną. Rząd nie jest w stanie rozwiązać trudności finansowych, będących wynikiem nadmiernych wydatków związanych z wojną w Indochinach, wynikiem upadku i zależności gospodarki narodowej. Jednakże nie kosztem urzędników zrównoważy się budżet. Należy zakonczyć wojnę w Indochinach! Nie pracownicy są odpowiedzialni za kłopoty finansowe i nie oni powinni paść ofiara. Stopa życiowa pracowników, w porównaniu z 1938 r. obniżyła się o 50 proc. Nierozważnie związane są z tym ataki rządu w stosunku do pracowników i przesławanie działaczy syndykalnych, którzy te ataki demaskują. W jaki sposób mogą pracownicy osiągnąć poprawę swych warunków bytu? PRZEZ NATYCHMIASTOWĄ JEDNOŚĆ AKCJI (Odezwą na zakończenie wymienia różne formy tej akcji, jak strajki, wspólne zebrania, tworzenie komitetów obrony itd.).

Bezrobocie wśród inteligencji hinduskiej

Agencja TASS donosi z Delhi: Dziennik „Bombay Chronicle” podaje, że na giełde pracy w Bombaju zgłaszają się osoby, posiadające wyższe wykształcenie i proszą o danie im pracy chociażby nawet w charakterze sluzacych. Nie udaje się im jednak znaleźć takiego zatrudnienia. Dziennik „Times of India” donosi, że bezrobocie wśród inteligencji w Kanpur nabiera groźnego charakteru. Na 65 włochnych posiadających 2.600 ghezei, w tym 1.700 od ludzi, posiadających wyższe wykształcenie techniczne, a pozostałe zgłoszenia od osób z wykształceniem ogólnym. Komitet Hinduskiej Partii Kongresowej na sesji odbywającej się obecnie w mieście Agra, uchwalił rezolucję w sprawach gospodarczych, w której wyraża poważne zaniepokojenie z powodu „wzrostu bezrobocia w kraju”. Zaniepokojenie wyrażają również kółka hinduskiej burżuazji na rowdy, które domagają się zmiany lawania naruconego przez Stany Zjednoczone „ogólnego porozumienia o taryfach celnych i handlu”.

Pismo „Commerce” donosi, że federacja hinduskich izb handlowych i przemysłowych wystosowała niedawno do rządu memorandum, w którym domaga się „poważnego rozpatrzenia problemu wycofania się Indii z grona uczestników tego porozumienia”.

Czyżby nowa era filmu ?

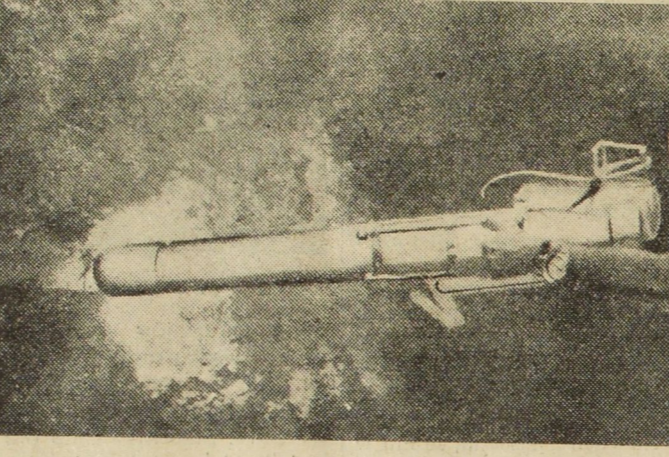
WIELE atramentu przelewa się obecnie na papier z powodu filmu o trzech wymiarach. Zapomniano bowiem, że „ostatnia nowość”, „ostatni krzyk mody” pamięta niemal każdy nasz prababek. Już w 1900 roku na terenie Powszechnej Wystawy w Paryżu publiczność podziwiała stumetrowy zaokrąglony ekran, na który dziesięć aparatów projekcyjnych rzuciło obraz, zdjęty przez dziesięć kamer i ręcznie pokolorowany. Nazywano się to CINEORAMA i dawało niejaki złudzenie perspektywy. Ale taki jest już los pierwszych, niedarnych wynalazków, że idą one w niepamięć, natomiast zastęga oraz chwala przypadają tym, którym się udało owe niezręczne pierwowzory udoskonalić.

rejestruje jedną trzecią pola widzenia. Seria mikrofonów zainstalowanych wzdłuż i wszerz pola, pozwala zarejestrować sześć taśm dźwiękowych, które podczas projekcji dają wrażenie wkłeso-wypukłości dźwięku. Ekran jest zakrzywiony, a wielkość jego odpowiada wielkości pola widzenia człowieka. Zamiast więc skupiać uwagę na niewielkiej powierzchni, jak to się dzieje ze zwykłym ekranem, widz jest otoczony przez obraz. Sciany sali są jak gdyby zastąpione przez pejzaj i widzą wrażenie, że bierze udział w akcji. Wrażenie wkłeso-wypukłości optycznej jest powiększone dzięki przestrzennemu dźwiękowi. Obydwa powyższe systemy nie dają więc filmu w trzech wymiarach w prawdziwym pojęciu tego słowa. Chodzi o to, by widzowi dać wrażenie wkłeso-wypukłości, a większość wysiłków w tym celu kieruje się w sensie zmiany ekranu. Nadaje mu się formę to wypukłą, to wklęsłą, to znów walcowatą lub kulistą; w trakcie opracowania jest również projekt kina bez ekranu. Rzucając film aparatem projekcyjnym na wielkie, wypukłe lustro, można otrzymać obraz rzeczywisty w powietrzu. Trudność jednak polega na tym, że widąc to tylko z pewnej określonej odległości, na której ustawili można załatwić parę krzesel.

Swiat, w którym żyjemy, jest swiatem trójwymiarowym: każdy przedmiot posiada długość, szerokość oraz wysokość. Kino dało nam dotychczas obraz płaski, dwuwymiarowy. To też nie dziwne, że człowiek, który usiłuje naśladować naturę we wszystkich jej przejawach, człowiek, który pozostawił ptakom lotu — i zbudował samoloty, naturze — jej piękna, i zaczął malować obrazy, ze ten właśnie człowiek postanowił udoskonalić 10-tą mądrą, zbliżając ją najbardziej do złudzenia do rzeczywistości. Zaczęło się od tego, że film obdarzono dźwiękiem, później barwą, teraz wskazuje trzecim wymiarem, co jest chyba najdalej idącym naśladowaniem życia.

Wielką zasługą uczonnego radzieckiego Iwanowa jest wprowadzenie szeregu ulepszeń i znalezienie idealnego rozwiązania zagadnienia. Nakreślenie filmu odbywa się przy pomocy jednej kamery, w której system zwierciadeł daje dwa obrazy, prawy i lewy. Pierwsza projekcja miała miejsce w 1941 roku, zorganizowała ona pół miliona osób. Ekran był niewielki, a ustawiona przed nim siatka ważyła sześć ton i składała się z 150 kilometrów cienkich sztabek. Od tego czasu nastąpiły zasadnicze ulepszenia. Ekran „Moskwy” jest kwadratem o boku 5 m, siatka zaś zrobiona z plexiglasu, po-

Percepcja trzech wymiarów jest wynikiem faktu, że obrazy chwytane przez dwoje ludzkich oczu nie są jednakowe dla każdego oka. Na dwa siatkówkach odbijają się dwa różne płaskie obrazy, nim jednak wrażenie dochodzi do odpowiednich komórek mózgowych, nerwy wzrokowe nakładają te dwa obrazy na siebie co w rezultacie daje jeden wkłeso-wypukły. Łatwo jest przekonać się, że każde oko widzi inaczej: wystarczy przybliżyć do oczu gazetę — widzi się podwójne litery. Lub też patrząc z bliska na jakiś przedmiot zamykając kolejno bądź jedno, bądź drugie oko — okazuje się, że przedmiot zajmuje kolejno różne pozycje. Je-



Najnowszy model aparatu służącego do zdjęć pod wołą

Istnieje ze siedemnaście systemów produkcji filmu wypukło-wklęsłego. Należy jednak odróżnić wśród nich filmy prawdziwie trójwymiarowe od innych, które rozszerzają nasze pole widzenia, oraz stosując tzw. stereofonia (o której będzie mowa poniżej) dają widzowi całą gamę nieznaną dotychczas artystycznym wrażeń, nie mających właściwie nic wspólnego z trzema wymiarami.

W jednym z kin paryskich miał miejsce ostatnio pokaz filmu me tody nazwaną linemafoscopye. Jest to patent prof. Chretien (tzw. Hypergonar), a polega na tym, że dzięki specjalnej soczewce na zwykłej taśmie zdjęciowej się przestrzenie prawie trzy razy szersze, niż dotychczas. Soczewka ta nalożona na obiektyw daje obraz, na którym przedmioty są trzykrotnie zwołone, co pozwala w tej samej klatce filmowej pomieścić trzy razy szerszy obraz. Inna soczewka o odwrotnym, poszerzającym tym razem, działaniu, umieszczona między aparatem projekcyjnym a ekranem koryguje zniekształcone na obrazie przedmioty i w rezultacie na ekranie ukazują się normalny obraz trzy razy jednak szerszy, niż wszystkie dotychczasowe. Niezależnie od tego, dzięki specjalnemu nagraniu dźwięku oraz odpowiedniemu umieszczeniu mikrofonów otrzymuje się dźwięk przestrzenny, dochodzi on do widza z miejsca, w którym rzeczywiście się rozległ. Widząc skierowany na salę rewolwer, słyszysz strzał, a w sekundę później trzask stłuczonej szyby za plecami, widz ma wrażenie, że bierze udział w tym, co się dzieje na ekranie. Ta właśnie nowa metoda stosowania przestrzennego dźwięku nosi nazwę stereofonii.

Wielką zasługą uczonnego radzieckiego Iwanowa jest wprowadzenie szeregu ulepszeń i znalezienie idealnego rozwiązania zagadnienia. Nakreślenie filmu odbywa się przy pomocy jednej kamery, w której system zwierciadeł daje dwa obrazy, prawy i lewy. Pierwsza projekcja miała miejsce w 1941 roku, zorganizowała ona pół miliona osób. Ekran był niewielki, a ustawiona przed nim siatka ważyła sześć ton i składała się z 150 kilometrów cienkich sztabek. Od tego czasu nastąpiły zasadnicze ulepszenia. Ekran „Moskwy” jest kwadratem o boku 5 m, siatka zaś zrobiona z plexiglasu, po-

Inny system, który mniej więcej w ten sam sposób działa na odczucia publiczności, nazywa się CINEGRAMA. Scenę filmuje się przez trzy kamery, każda z nich

siada na tylnej powierzchni miliony maleńkich soczewek. Pierwszym wyświetlanym na tym ekranie filmem był „Robinson Kruczal”, a uzyskany efekt przekraczał najmilsze marzenia. Niestety — w innych krajach film jest nie tylko sztuką — ale przede wszystkim przemysłem i to wielkim. Przemysł filmowy we Francji zajmuje pierwsze miejsce po przemyśle metalurgicz-

nym. Ponieważ film trójwymiarowy wymaga kosztownych urządzeń nie łatwo go będzie wprowadzić na rynek. Ta długo, jak publiczność będzie chodziła na filmy zwykłe, nie ma potrzeby wprowadzać filmów niezwykłych. A jak długo publiczność nie znajduje w widoku, do którego od szeregu lat przywykła i żąda czegoś nowego — to wykaże przyszłość.

wołod Pudowkin przystąpił do pracy. W rok później na ekranach kin radzieckich ukazał się film, który stał się jednym z głównych dzieł otwierających nową epokę w rozwoju kinematografii światowej, film uosabiający narodowy realizm socjalistycznego w tej dziedzinie sztuki — „Matka”. Dominosłość tego filmu polegała na tym, iż Pudowkin umiał w artystycznej formie filmowej wyrazić idee dzieła Gorkiego, pokazać ludzi i siły, które kształtowały i rozwijały je.

Równocześnie Wsiewołod Pudowkin rozpoczął film swoim swą wspaniałą, lecz niestety mającą trwać niezbyt długo, drogę twórczą.

W r. 1927, w dziesiątą rocznicę Rewolucji Październicowej, ukazuje się nowy film Pudowkina: „Konic Sankt Petersburga”, a w roku następnym trzecie dzieło uwalniające wybitną pozycję wielkiego artysty, film „Burza nad Azją” („Polomnie Dzyngis Chana”).

Te trzy dzieła należą do do klasycznego dorobku kinematografii światowej, są wybitnymi dziełami realizmu socjalistycznego w sztuce filmowej, bogatej skarbem, z którego pokolenia twórców filmowych czerpieć powinni.

Gdy w roku 1948 Pudowkin przybył po raz pierwszy do Polski na wrocławski kongres obronców pokoju, powiedział przedstawicielowi jednego z pism filmowych: „Sztuka radzieckiej stawiamy dwa postulat: musi ona mieć bezpośredni związek z prawdziwym życiem narodu i musi ona pomagać narodowi w jego pracy”.

Krótkowzroczne rachuby

W OSTATNIM okresie zarówno reakcyjna prasa imperialistyczna, jak i niektóre oficjalne obojętne amerykańskie otwarcie nawołują do wzmocnienia akcji dywersyjnej przeciwko krajom obozu pokoju. Jednocześnie prasa reakcyjna rozprowadza fabrykowane przy biurkach redakcyjnych „informacje” o rzekomych rozruchach w krajach demokracji ludowej, i inne tego rodzaju niedorzeczne bzdury, które osmieszają ich autorów i kolporterów, ale które mają jednocześnie bardzo określony, zbrodniczy cel. Podżegaczem wojenym chodzą najwyraźniej o dalsze próby zastrzeżenia sytuacji międzynarodowej, o forsowanie polityki awantury i prowokacji — zamiast porozumienia w drodze rokowań, którego domaga się przytłaczająca większość ludzkości.

Fiasko berlińskiej awantury
Fiasko berlińskiej awantury unaczynia kazdemu rozsądnemu człowiekowi, jak krótkowzroczne są te rachuby, jak bardzo nierealne są nieczne plany dywersji przeciwko krajom obozu pokoju. Wiedomym dowodem bezsilnej wsieckości jest również fakt, że „informatorzy” amerykańsko-hitlerowskiej musza wymyślać „stan wojenny” w Warszawie dla pokrzepienia na duchu sił agresji. Niemniej jednak taka właśnie jest droga kół rządzących USA. Usługują one wzmocni swoimi sposobami, że metoda prowokacji, awantur i dywersji może być rzekomo okazać bardziej skuteczną w stosunkach z ZSRR niż metoda rokowań pokojowych.

Radzieckie inicjatywy pokojowe napelnily otucha i nadzieja serca selek milionow ludzi

Radziecka inicjatywa zmierzająca do pokojowego uregulowania spornych problemów międzynarodowych spotkała się z najgorętszym przyjęciem wszystkich narodów, otucha i nadzieja napelnila serca selek milionow ludzi na całym świecie. Przychylnie zareagowały na pokojową inicjatywę radziecką nawet kółka rządzące niektórymi państwami budzących, które zdają sobie sprawę, że Stany Zjednoczone wykorzystują ją napiecie międzynarodowe dla pogłębienia swej kontroli gospodarczej i politycznej nad sojusznikami. Co więcej, nie tylko opinia publiczna, ale również między innymi burżuazyjni politycy i prawnicy, którzy stanowią władzę w USA, którzy wysunęli szereg wstępnych zażądań pod adresem ZSRR jako warunek uregulowania problemów spornych. Szczególnie wyrażnie zaznaczył się poważne rozbieżności w podstawowych zagadnieniach międzynarodowych między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią.

W sytuacji, gdy na Zachodzie trudno już kokogolwiek oszukiwać bajkami o rzekomych agresywnych zamiarach ZSRR, kółka rządzące Stanów Zjednoczonych gorączkowo szukają nowych środków mających sementować rozpręgającego się blok wojenny. Za pomocą brudnych prowokacji, dyplomaci amerykańscy usiłują stoperdować możliwość odprężenia i porozumienia międzyna rodowego. Temu celowi służą m. in. dokonana reka Syngmama Rhee, prowokacja, zmierzająca do poderwania szans rozejmu w Korei. Drugim wykitem tych kłnow była osławiona awantura faszystowska w Berlinie, która zakończyła się pełną porażką hitlerowsko-amerykańskich organizatorów i wykonawców.

Radzieckie inicjatywy pokojowe napelnily otucha i nadzieja serca selek milionow ludzi

W artyk. pt. „O awanturach międzynarodowych i obronie pokoju” dziennik „Prawda” stwierdza: „Fiasko berlińskiej awantury obcych najmitów nie otzezwilo je inspiratorow. Mówią oni obecnie o konieczności spro wocowania nowych zamieszek w NRD, rozszerzenia ich na kraje demokracji ludowej i wykorzystania tych wypadkow bandyccko-prowokatorskich dla umocnienia presji na Związek Radziecki, jakie mało, jak się zna o ZSRR.”

Trudno powiedziec, czego tu więcej: bezczelności, którą odznaczają się wszyscy awanturnicy, czy głupoty. Jedno jest jasne: ludzie budujący takie plany zupełnie nie biorą pod uwagę realnego stosunku sił na arenie międzynarodowej. Nie widzą oni, że pokojowa polityka Związku Radzieckiego spotyka się z coraz szerszym poparciem na całym świecie, podczas gdy awanturnicza polityka agresywnych kół Stanów Zjednoczonych wywołuje powszechne potępienie i nie znajduje poparcia nawet ze strony ich partnerów zachodnio - europejskich.”

Obóz pokoju jest silny jak nigdy dotąd

Dla każdego zdrowo myślącego człowieka jasną jest rzeczą, że Związek Radziecki i skupiony wokół niego obóz pokoju, silny jest jak nigdy dotąd. Równie niezaprzeczalny jest fakt, że rosne niezaprzeczenie w obozie kierowanym przez Stany Zjednoczone, że wzrasta izolacja amerykańskich kół rządzących zmierzających za wszelką cenę do zoastroszenia sytuacji międzynarodowej. I im bardziej kółka te lekceważą dążenia narodów do pokoju, usiłują za pomocą najrozmaitszych prowokacji skonsolidować swój obóz, tym bardziej osiągają skutek wręcz przeciwny — pograżają się w coraz większej izolacji.

Narody widzą, że Związek Radziecki wciąż ponawia konkretne kroki zmierzające do uregulowania spornych problemów międzynarodowych, narody widzą też, że agresywne kółka imperialistyczne ponaowiają wciąż próby sabotowania porozumienia międzynarodowego. Na próbie te narody odpowiadają wzmocnieniem czujności, odpowiadają wielką kampanią międzynarodową na rzecz rokowań, na rzecz pokojowego rozwiązania spraw spornych.

Naród polski i Wychodźstwo polskie we Francji z całą mocą i na każdym odcinku popiera pokojową politykę Związku Radzieckiego, z czujnością obserwuje prowokacje agresywne kół waszyngtońsko - hitlerowskich, wymierzone przeciwko pokojowi, przeciwko Polsce.

W odpowiedzi na ostatnie wydarzenia — mówił prezydent Bierut — jeszcze mocniej wzrozmę swe szeregi we Frontie Narodowym, jeszcze bardziej zdecydowanie damy odpor wszystkim wrógom kłnowianym, jeszcze bardziej zwiększy my swój wysiłek w pracy pokojowej dla rozkwitu naszej Ojczyzny.”

Słowa te wyrażają myśli i uczucia każdego Polaka, myśli i uczucia, które są przekuwane w czyn.

AMERYKAŃSKA STRATEGIA SZACHOWA

ZACZEŁO się wszystko normalnie. Amerykańska Federacja Szachowa zaprosiła reprezentację szachową ZSRR do Stanów Zjednoczonych. Szachisci amerykańscy przegnęli rewanżu za kilka kolejnych porażek, odniesionych w ubiegłych latach w spotkaniach z niepokonanymi szachistami radzieckimi — mistrzami świata i zwycięzcami ostatniej Olimpiady Szachowej. Radzieccy szachisci przygotowali się do wyjazdu, a zwolennicy szachów na całym świecie obiecywali sobie wiele emocji po ciekawym spotkaniu.

— Nie — odpowiedział departamentu stanu — szachisci radzieccy nie mają prawa wypocząć w Glencove. Przynajmniej panowie z departamentu byli zdania, że taki wypoczątek stanowi groźbę dla bezpieczeństwa USA.

Ujawnione kulisy szachowych perypetii departamentu stanu wywołały oburzenie i smiech nie tylko w kołach szachowych. Obruszył się nawet na Amerykanów angielski konserwatywny „Times”.

— Moskiewscy szachisci — stwierdza w artykule redakcyjnym „Times” — niedokrotnie spotykali się z szachistami innych krajów i znajdowali z nimi wspólny język... Obecnie — kontynuuje „Times” — władze amerykańskie spowodowały zerwanie meczu, mając bardzo szczuple podstawy do tego, by usprawiedliwić swoje stanowisko.

Przyćnienicy do muru panowie z departamentu stanu zaczęli się wid, jak piszorko. Co by tu nowego wykombinować, by uniemożliwić spotkanie? Kombinowali, kombinowali, aż wykombinowali: jeśli radzieccy szachisci koniecznie chcą odpoczywać z dala od hałasu wojnojskiego w Glencove, to niech odpoczywają, ale... tylko w dzień i za każdorazowym ze zwolnieniem władz imigracyjnych.

Innymi słowy: wobec tego, iż — jak wiadomo, gra się w dzień, a spi się w nocy, radzieccy szachisci winni — zdaniem „chytłych” strategów z departamentu stanu, wtedy — gdy mają grać w Nowym Jorku — spać w Glencove, a wtedy, kiedy mają odpoczywać w Glencove — spać na zastawionych stolikach szachowych w Nowym Jorku. W ten sposób — i osobiwie amerykańskiej gościnności stałoby się zadosię, i w ten sposób byłoby przesądzone. Zupełnie genialne rozwiązanie, zaiste godne jego autorów.

Coż kiedy departamentu stanu

zapomniał, iż ma do czynienia z szachistami. A przy szachach — jak wiadomo — trzeba myśleć. Myślenie zaś licznym politykom amerykańskim — jak to również wiadomo — przychodzi z niejaką trudnością. W wyniku: mecz departamentu stanu — radzieccy szachisci, za kończyli się kompromitacją departamentu stanu. W języku szachowym taka kompromitacja klasyczna nazywa się: szewski mat.

— Moskiewscy szachisci — stwierdza w artykule redakcyjnym „Times” — niedokrotnie spotykali się z szachistami innych krajów i znajdowali z nimi wspólny język... Obecnie — kontynuuje „Times” — władze amerykańskie spowodowały zerwanie meczu, mając bardzo szczuple podstawy do tego, by usprawiedliwić swoje stanowisko.

Przyćnienicy do muru panowie z departamentu stanu zaczęli się wid, jak piszorko. Co by tu nowego wykombinować, by uniemożliwić spotkanie? Kombinowali, kombinowali, aż wykombinowali: jeśli radzieccy szachisci koniecznie chcą odpoczywać z dala od hałasu wojnojskiego w Glencove, to niech odpoczywają, ale... tylko w dzień i za każdorazowym ze zwolnieniem władz imigracyjnych.

Innymi słowy: wobec tego, iż — jak wiadomo, gra się w dzień, a spi się w nocy, radzieccy szachisci winni — zdaniem „chytłych” strategów z departamentu stanu, wtedy — gdy mają grać w Nowym Jorku — spać w Glencove, a wtedy, kiedy mają odpoczywać w Glencove — spać na zastawionych stolikach szachowych w Nowym Jorku. W ten sposób — i osobiwie amerykańskiej gościnności stałoby się zadosię, i w ten sposób byłoby przesądzone. Zupełnie genialne rozwiązanie, zaiste godne jego autorów.

Coż kiedy departamentu stanu

Tensing — przedmiotem podziwu



Tensing, doświadczony „szepca” czyli przewodnik hinduski, który wstawił się zdobywcem wierzchołka najwyższej góry Mont Everest, stał się po przybyciu do Londynu boczyszcem publiczności. Na zdjęciu: bohater dnia pozuje równocześnie rzeźbiarzowi hinduskiemu i malarce angielskiej

WSIEWOŁOD PUDOWKIN

BLIŻAŁO się dwudziestolecie rewolucji 1905 roku. Dla uczczenia tej historycznej daty filmowa wytwórnia „Mezrabpom Rus” postanowiła dokonać nowej przeróbki filmowej klasycznej już powieści Gorkiego „Matka”. Pierwsza ekranizacja z roku 1919 była chybioną. Gdy rozważano, komu powierzyć odpowiedzialne zadanie, komisarz ludowy dla spraw oświaty i kultury zaproponował, by zlecić tę pracę w ołym wyehowankom Państw. Wszeczwińzkowego Instytutu Filmowego. Mimo o pórów kierownictwa wytwórni sprawę przesądono i dwaj młodzi filmowcy: scenarzysta Natan Zarchi i reżyser Wsiewołod Pudowkin przystąpił do pracy.

W rok później na ekranach kin radzieckich ukazał się film, który stał się jednym z głównych dzieł otwierających nową epokę w rozwoju kinematografii światowej, film uosabiający narodowy realizm socjalistycznego w tej dziedzinie sztuki — „Matka”. Dominosłość tego filmu polegała na tym, iż Pudowkin umiał w artystycznej formie filmowej wyrazić idee dzieła Gorkiego, pokazać ludzi i siły, które kształtowały i rozwijały je.

Równocześnie Wsiewołod Pudowkin rozpoczął film swoim swą wspaniałą, lecz niestety mającą trwać niezbyt długo, drogę twórczą.

W r. 1927, w dziesiątą rocznicę Rewolucji Październicowej, ukazuje się nowy film Pudowkina: „Konic Sankt Petersburga”, a w roku następnym trzecie dzieło uwalniające wybitną pozycję wielkiego artysty, film „Burza nad Azją” („Polomnie Dzyngis Chana”).

Te trzy dzieła należą do do klasycznego dorobku kinematografii światowej, są wybitnymi dziełami realizmu socjalistycznego w sztuce filmowej, bogatej skarbem, z którego pokolenia twórców filmowych czerpieć powinni.

Gdy w roku 1948 Pudowkin przybył po raz pierwszy do Polski na wrocławski kongres obronców pokoju, powiedział przedstawicielowi jednego z pism filmowych: „Sztuka radzieckiej stawiamy dwa postulat: musi ona mieć bezpośredni związek z prawdziwym życiem narodu i musi ona pomagać narodowi w jego pracy”.

Własnie nazywamy socjalistyczny realizm...

Nie ma sztuki bez idei, tak jak nie ma jej bez narodu i bez służby dla narodu!”

Zasadom tym Pudowkin był wierny tak w swej pracy artystycznej jak i społecznej. Wielki artysta był równocześnie wielkim patriotą radzieckim, gorącym bojownikiem sprawy pokoju i zblizienia między narodami.

Swoimi filmami służył Pudowkin klasie robotniczej, swe mu narodowi, rozwijając uczucia patriotyzmu, świadomość historycznej ciągłości walki mas ludowych o wyzwolenie, tradycji kulturalnych i naukowych.

Postawiały wielkie filmy historyczne Pudowkina: „Minnin i Pożarski”, „Suworow”, znany nam z ekranów „Admiral Nachimow” oraz również wysuilianny w Polsce film o życiu rosyjskiego lotnictwa Zubotkina. Ostatnim filmem Pudowkina, który niebawem wejdzie na nasze ekrany, jest przeróbka powieści Nikolajewej „Zniwa”, film pt. „Powrót Wasyla Bortnikowa”. Daje on bogaty obraz uści kolchozowej i przemian zachodzących po zwycięstwie wojny, a na tym tle ukazuje bardzo ludzkie konflikty jednostkowe, rozwijające się dzięki nowej, socjalistycznej moralności.

Bogata działalność Pudowkina, znajdująca tak wspaniałe wyraz artystyczny w jego dziełach, przejawia się w różnych dziedzinach. Był artystą i pedagogiem przekazującym swe doświadczenia selkom młodym filmowcom, działaczem politycznym i teoretykiem wnoszącym trwałe wartości w dorobek wiedzy o sztuce filmowej.

Władza radziecka wysoko oaceniła zasługi Pudowkina nagradzając go dwukrotnie Orderem Lenina i trzykrotnie przyznając mu Premie Stalinowską w dziedzinie filmu.

Głęboka kultura artystyczna, rozległa wiedza i niezmiernowa energia, wspierane wybitnym talentem, uczyniły Wsiewołoda Pudowkina jednym z twórców, którzy na długo wyznaczyli drogę rozwojowe kinematografii radzieckiej i światowej. S. G.

STRAJK 3 MILIONÓW ROBOTNIKÓW JAPONSKICH

Agencja Nowych Chin donosi z Tokio, że dnia 4 lipca zastrajkowała trzy miliony robotników japonskich na znak protestu przeciwko projektowi ustawy anty-strajkowej, opracowanemu przez rząd Josjidy. Strajkujący robotnicy zorganizowali wiecie i zebrała protestacyjnie.

W strajku biorą udział robotnicy, należący do 30 różnych związków zawodowych, wchodzących w skład Rady Generalnej Związków Zawodowych Japonii.

NIEPROSZENI GOŚCIE

Jeden z urzędników ambasady amerykańskiej w Kairze (Egipt) zauważywszy czarne węża sługę jednego metra wezwał doگرامiacza wężow. Ten specjalista odkrył w ciągu godzin pięć wężow tego samego gatunku w różnych salach ambasady.

Czyżby węż tam się zebrałby pragnąc skorzystać z eksterytorialności przysługującej każdej ambasadzie?

SLIMAKI POLSKIE DLA FRANCI

Donoszą z Warszawy, iż pierwszy wagon słimakow opuścił stację udając się do Francji. To dostawa słimakow następuje w ramach polsko-francuskiej umowy handlowej.

Handel wewnętrzny w Polsce Ludowej

Rozwój ekonomiczny Polski Ludowej charakteryzuje harmonijne rozwiązywanie problemu wszechstronnej rozbudowy gospodarstwa narodowego, przy stałym wzroście dobrobytu mas pracujących, co m. in. znajduje wyraz w coraz lepszym z każdym rokiem zaopatrzeniu ludności, w zwiększeniu się rozmiarów spożycia, w stałym rozwoju handlu wewnętrznego.

Mówiąc o osiągnięciach Polskiego Ludowego w tym zakresie warto wspomnieć jak przedstawiała się sytuacja w dziedzinie handlu wewnętrznego kilkanaście lat po wojnie. Kraj niesłychanie zniszczony — straty materialne spowodowane okupacją hitlerowską i działaniami frontowymi wyniosły 38 proc. przed wojennego majątku narodowego.

Państwo ludowe, w którym władzę objęły masy pracujące z klasą robotniczą na czele, przystąpiło z ogromnym rozmachem do odbudowy wszystkich dziedzin życia gospodarczego, na czele zaś wymiany — do tworzenia sieci handlu uspołecznionego.

Już w roku 1947 handel uspołeczniony (państwowy i spółdzielczy) rozprawił na szczeblu hurta ok. 83 proc. masy towarowej pochodzącej z produkcji państwowej, w detalu zaś ok. 30 proc. W dwa lata później hurt znajduje się już całkowicie w rękach handlu uspołecznionego natomiast w detalu udział jego w całości obrotów przekroczył już 55 proc.

W okresie Planu 6-letniego (1950 — 1955), planu wszechstronnego rozwoju i budowy podstaw socjalizmu w Polsce — handel uspołeczniony wkraczał mając wyraźnie skrytalizowane formy organizacyjne, wyszkoloną kadrę pracowników spółdzielczych i trzyletnie doświadczenie handlu spółdzielczego.

W roku 1952, przy całkowitej opanowaniu hurtu na uspołeczniony handel detaliczny przypadało ponad 93 proc. całości obrotów.

Handel wewnętrzny w Polsce stanowi ważne ogniwo planowej gospodarki państwa.

STRUKTURA ORGANIZACYJNA

W ciągu paru lat swego istnienia handel uspołeczniony, stworzył od podstaw szeroko rozgałęzioną sieć placówek, opartych na zdrowych zasadach, stale doskonalących się pod

trzymanie zespoły wędrownie. W ubiegłym sezonie 12 zespołów teatralnych dało 2.200 przedstawień, na których było pół miliona widzów. Autoubystwowe rekwizyty, udatowania różnego rodzaju, pomoc okazana przez władze i centralne instytucje lokalne umożliwiały pracę w teatrze.

Dyrektor Teatru Wiejskiego, Józef Matraj opowiada o trudnościach jakie napotykał teatr w pierwszym okresie swego istnienia. Była to sprawa repertuaru Dyrekcja przyrzekała, że widzowie, z których większość nigdy w życiu nie była w teatrze, nie zrozumieją sztuki poważnej. Grano przede wszystkim jednoaktówki, prymitywne sztuki na tematy aktualne i zrozumiałe.

Jakie jednak było zdziwienie aktorów, gdy publiczność zaczęła protestować, pisząc listy i żądając sztuki pełnowartościowych i artystycznych. Poza tym wyrosły pod wpływem teatru obywatelskiego, kół dramatyczne, których repertuar nie różnił się od repertuaru zawodowego teatru.

Trzeba było wziąć pod uwagę zapas widzów. Obecnie teatry cieszą się wielkim powodzeniem gdyż zaspakajają potrzeby mas i artystów. Aktorzy ze swej strony czynią wszystko, by podnieść poziom artystyczny własnej gry. Dyskusje i rozmowy widzów o treści i grze aktorów nie

uważają za zwykłą formę wyrażenia opinii, ale za ważny element życia artystycznego. Aktorzy nie chcą być widzami, lecz uczestnikami sztuki.

Najbardziej interesującą dziedziną sztuki jest śpiew. Wzrost jego roli w życiu kulturalnym widzów, jest dowodem na to, że teatr w Polsce Ludowej stał się ważnym ogniwem w budowaniu kultury mas.

PAŃSTWOWY TEATR WIEJSKI NA WĘGRZECH

„Teatr na kółkach” nie jest nowością na Węgrzech. Jeszcze w pierwszej połowie 19 wieku, gdy na całych Węgrzech był tylko jeden teatr w Budapeszcie i do tego jeszcze niemiecki, węgierscy patriotyczni artyści w Dirnie objęli prowincję, dając przedstawięcia w języku węgierskim. Warunki pracy były nieznosne. Na zwykłych wozach, jak cymań wędrowali oni w poszukiwaniu widza.

Czasy się zmieniły. Państwo utrzymuje zespoły wędrownie. W ubiegłym sezonie 12 zespołów teatralnych dało 2.200 przedstawień, na których było pół miliona widzów. Autoubystwowe rekwizyty, udatowania różnego rodzaju, pomoc okazana przez władze i centralne instytucje lokalne umożliwiały pracę w teatrze.

Dyrektor Teatru Wiejskiego, Józef Matraj opowiada o trudnościach jakie napotykał teatr w pierwszym okresie swego istnienia. Była to sprawa repertuaru Dyrekcja przyrzekała, że widzowie, z których większość nigdy w życiu nie była w teatrze, nie zrozumieją sztuki poważnej. Grano przede wszystkim jednoaktówki, prymitywne sztuki na tematy aktualne i zrozumiałe.

Jakie jednak było zdziwienie aktorów, gdy publiczność zaczęła protestować, pisząc listy i żądając sztuki pełnowartościowych i artystycznych. Poza tym wyrosły pod wpływem teatru obywatelskiego, kół dramatyczne, których repertuar nie różnił się od repertuaru zawodowego teatru.

Trzeba było wziąć pod uwagę zapas widzów. Obecnie teatry cieszą się wielkim powodzeniem gdyż zaspakajają potrzeby mas i artystów. Aktorzy ze swej strony czynią wszystko, by podnieść poziom artystyczny własnej gry. Dyskusje i rozmowy widzów o treści i grze aktorów nie

uważają za zwykłą formę wyrażenia opinii, ale za ważny element życia artystycznego. Aktorzy nie chcą być widzami, lecz uczestnikami sztuki.

Najbardziej interesującą dziedziną sztuki jest śpiew. Wzrost jego roli w życiu kulturalnym widzów, jest dowodem na to, że teatr w Polsce Ludowej stał się ważnym ogniwem w budowaniu kultury mas.

Handel wewnętrzny w Polsce stanowi ważne ogniwo planowej gospodarki państwa.

Handel wewnętrzny w Polsce stanowi ważne ogniwo planowej gospodarki państwa.

Handel wewnętrzny w Polsce stanowi ważne ogniwo planowej gospodarki państwa.

huru zeszkolony jest w cenach branżowych (np. hurtu spożywczego, handlu owocami i warzywami, handlu artykułami metalowymi, artykułami skózanymi, centrali tekstylnej odzieżowej itd.). W stosunku do odpowiednich gałęzi wytwórczości centralne te posiadają dużą sieć wyłączonych dystrybutorów ich produkcji, przy czym niektóre z nich — spełniając funkcję hurtownika prowadzą również we własnym zakresie wzorcowe sklepy branżowe o daleko idącej specjalizacji.

Na szczeblu detalu głównymi organizacjami handlu uspołecznionego w miastach są: Miejski Handel Detaliczny, Spółdzielnie Spożywców oraz Powiatowe Domy Towarowe.

Przedsiębiorstwa Miejskiego Handlu Detalicznego, będącego najbardziej typową instytucją socjalistycznego aparatu wymiany, posiadają dużą sieć placówek sprzedaży artykułów zarówno przemysłowych jak i spo

żywczych; prowadzą również kioski i ruchome punkty sprzedaży.

Nie mniej rozwiniętą sieć placówek, głównie handlu spożywczego, posiadają spółdzielnie spożywców, które prowadzą także zakłady żywienia zbiorowego. Więź społeczno - ekonomiczną między spółdzielniemi i rzemieślniczymi w nich konsumentami pogłębia szeroko rozbudowany samorząd; jak wszędzie w Polsce — kraju demokracji ludowej i w tym wypadku człowiek pracy jest rzeczywistym władcą i dysponentem instytucji, która służy nie jednostce dążącej do osobistego wzbogacenia się, lecz wszystkim ludziom pracy.

Trzecią największą instytucją handlu detalicznego są Powiatowe Domy Towarowe, istniejące we wszystkich większych miastach. Sprzedają one pełny asortyment wyrobów przemysłowych oraz, w mniejszym stopniu, artykuły spożywcze (ok. 10 proc. obrotów).

(Ciąg dalszy nastąpi)



Ekspedient przy swojej codziennej pracy

W rezultacie przystąpiło do odbudowy wszystkich dziedzin życia gospodarczego, na czele zaś wymiany — do tworzenia sieci handlu uspołecznionego.

Najpiękniejsza jaskinia w Tatrach Polskich udostępniona dla ruchu turystycznego

W wyniku żmudnych i niebezpiecznych robót skalnych — otwarto dla ruchu turystycznego najpiękniejszą w Tatrach Polskich jaskinię Mroźną. Jaskinia położona jest w Dolinie Kościeliskiej na wysokości 120 m. nad poziomem doliny. Wyłot położony w południowej części skał, znajduje się naprzeciwko Skały Sowy w Turniach Organów, wyłot zaś północny w lesistej Dolinie Zbojnickiej w

Tuż za wejściem do jaskini i poniżej jego poziomu znajduje się pierwsza komora, z której chodnik prowadzi do długiej na 25 m. „pochylonej sali”. Na dnie tej sali w pewnych porach roku pojawia się woda i tworzy się stawek.

Z sali tej biegnie wąski chodnik, który prowadzi do wielkiej komory, zawalonej obrzydliwym śmieciem. Wnętrze komory jest bardzo ciemne, a światło wpada tylko przez wąskie szczeliny.

W wyniku żmudnych i niebezpiecznych robót skalnych — otwarto dla ruchu turystycznego najpiękniejszą w Tatrach Polskich jaskinię Mroźną.

W wyniku żmudnych i niebezpiecznych robót skalnych — otwarto dla ruchu turystycznego najpiękniejszą w Tatrach Polskich jaskinię Mroźną.

W wyniku żmudnych i niebezpiecznych robót skalnych — otwarto dla ruchu turystycznego najpiękniejszą w Tatrach Polskich jaskinię Mroźną.

W wyniku żmudnych i niebezpiecznych robót skalnych — otwarto dla ruchu turystycznego najpiękniejszą w Tatrach Polskich jaskinię Mroźną.

W wyniku żmudnych i niebezpiecznych robót skalnych — otwarto dla ruchu turystycznego najpiękniejszą w Tatrach Polskich jaskinię Mroźną.

W wyniku żmudnych i niebezpiecznych robót skalnych — otwarto dla ruchu turystycznego najpiękniejszą w Tatrach Polskich jaskinię Mroźną.

W wyniku żmudnych i niebezpiecznych robót skalnych — otwarto dla ruchu turystycznego najpiękniejszą w Tatrach Polskich jaskinię Mroźną.

W wyniku żmudnych i niebezpiecznych robót skalnych — otwarto dla ruchu turystycznego najpiękniejszą w Tatrach Polskich jaskinię Mroźną.

W wyniku żmudnych i niebezpiecznych robót skalnych — otwarto dla ruchu turystycznego najpiękniejszą w Tatrach Polskich jaskinię Mroźną.

W wyniku żmudnych i niebezpiecznych robót skalnych — otwarto dla ruchu turystycznego najpiękniejszą w Tatrach Polskich jaskinię Mroźną.

W wyniku żmudnych i niebezpiecznych robót skalnych — otwarto dla ruchu turystycznego najpiękniejszą w Tatrach Polskich jaskinię Mroźną.

Uroczystość niemiecko - polskiej przyjaźni we Frankfurcie nad Odrą

PAP donosi z Frankfurtu n. Odrą, że w ramach uroczystości związanych z 400-ą rocznicą istnienia Frankfurtu n. Odrą odbyła się 14 bm. we Frankfurcie uroczystość niemiecko - polska.

Komisja Organizacyjna obchodów frankfurckich, pragnąc uczcić 3-cią rocznicę podpisania układu w Zgorzlecu, — ufundowała tablicę pamiątkową. Tablicę umiurawiana została w sali przyjął Domu Kultury we Frankfurcie, w której 25 kwietnia 1951 r. podpisano protokół o wyłączeniu ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie.

W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz, partii politycznych organizacji masowych oraz licznie zaproszeni goście.

Nadburmistrz Frankfurtu — Hintle w gorącym przemówieniu przyjaźni niemiecko - polskiej dla światowej walki o utrzymanie pokoju.

Przypominając historię stosunków niemiecko - polskich, a zwłaszcza potworne zbrodnie hitlerowców wobec narodu polskiego, mówca zapelował do zebranych, aby czuli nad sobą obowiązki dobre sąsiadki i współpracownicy niemiecko - polskiej.

„Niechaj wiecznym i rozkwita przyjaźń niemiecko - polska” — zakończył nadburmistrz Hintle. Słowom tym zaprzeczono burzą oklasków.

W związku ze stałym wzrostem zapotrzebowania na meble bydgoska fabryka zwiększa również stale ilość produkcji.

INDYWIDUALNE BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE W Z.S.R.R.

Szerokiego rozmachu nabrało w ZSRR budownictwo mieszkaniowe w bieżącym roku. W ciągu pierwszych dwóch lat pięcioletki państwo wybudowało dla ludzi pracy domy o łącznej powierzchni 54 milionów m. kw.

Ponadto wielu robotników i pracowników umysłowych buduje sobie własne domki. Państwo przydziela im działki, dostarcza materiały budowlane i przyznaje długoterminowe kredyty w sumie 10.000 rubli.

W ciągu pierwszych dwóch lat pięcioletki w Związku Radzieckim ludzie pracy zbudowali sobie własne domki o łącznej powierzchni 7 milionów m. kw.

Obecnie w ZSRR buduje się około dziesięć tysięcy domów indywidualnych. W Leningradzie np. w roku bieżącym własne domki budują sobie 2.000 osób.

Ponad pół milarda rubli kredytu państwowego na budownictwo mieszkaniowe otrzymali w ostatnich latach mieszkańcy Armenii. Za te pieniądze wybudowano 11.000 komfortowych indywidualnych domów mieszkalnych.

Indywidualne budownictwo mieszkaniowe rozwinięło się we wszystkich republikach Związku Radzieckiego. W roku bieżącym ludzie pracy ZSRR wybudowali własne domki o łącznej powierzchni ponad 3,5 miliona m. kw.

Indywidualne budownictwo mieszkaniowe rozwinięło się we wszystkich republikach Związku Radzieckiego.

Indywidualne budownictwo mieszkaniowe rozwinięło się we wszystkich republikach Związku Radzieckiego.

Indywidualne budownictwo mieszkaniowe rozwinięło się we wszystkich republikach Związku Radzieckiego.

Indywidualne budownictwo mieszkaniowe rozwinięło się we wszystkich republikach Związku Radzieckiego.

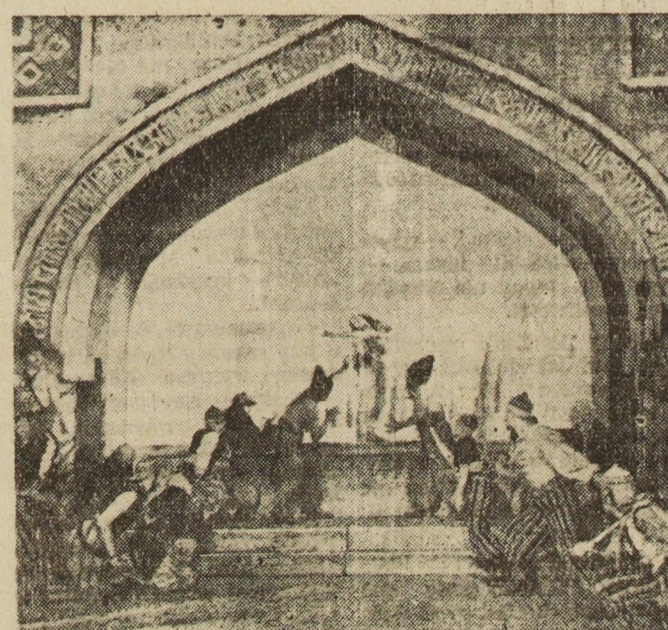
Indywidualne budownictwo mieszkaniowe rozwinięło się we wszystkich republikach Związku Radzieckiego.

Indywidualne budownictwo mieszkaniowe rozwinięło się we wszystkich republikach Związku Radzieckiego.

Indywidualne budownictwo mieszkaniowe rozwinięło się we wszystkich republikach Związku Radzieckiego.

Indywidualne budownictwo mieszkaniowe rozwinięło się we wszystkich republikach Związku Radzieckiego.

Indywidualne budownictwo mieszkaniowe rozwinięło się we wszystkich republikach Związku Radzieckiego.



Scena w Teatrze Miejskim w Budapeszcie

Drutobeton

Usceni radzieccy wynalazli nowy gatunek betonu, tzw. drutobeton, w którym przydatne zastępuje się drutem. Przy produkcji drutobetonu zużywa się pięć razy mniej metalu, nakład pracy przy tym zmniejsza się 15 — 16 razy.

Produkcja drutobetonu pozwoliła zaoszczędzić w budownictwie do 400 tys. ton metalu w ciągu roku. Tak znaczna oszczędność metalu i ogromne zmniejszenie nakładu pracy pozwoliła zredukować koszty budownictwa o około 300 milionów rubli rocznie.

Największą budowlą sakralną świata jest kościół św. Piotra w Rzymie. Aby zwiędzającym u przyniemić jego ogrom, na marmurowej posadzce tej świątyni zasnaczono metalowymi liniami miejsca, do których sięgają inne wielkie kościoły.

Isotnie należy on do największych na świecie. Długość jego wynosi 105, szerokość 35, wysokość do sklepienia 28 metrów. Wieża sięga 78 m. wysokości, przy trzymetrowej grubości muru i podstawie. W budynku może się pomieścić około 25.000 ludzi.

Budowa tego kościoła trwała długo bo od 1943 do 1950 roku. Zmienił się budowniczo, zmieniał się styl. Pierwotnie miała to być bazylika, później podniesiono mury ku górze i przekształcono ją w gotyk. Usunięto wtedy zewnętrzne podpory, sylweta urosła się, strona dachu strzeliła w góry ku górze — i wytworzył się ów rytm matematyczny, tak zmienny dla gotyku.

Całość wywiera duże wrażenie. Trzydzieści sześć wież stopniami trzeba się wspinać na szczyt wieży, z której w dni pogodne widać mury zamku w Malborku. Na 28 obrębkach wielobocznych słupach wspiera się główne położone belki, a na nich podwieszono rusztowania. Nie byle jakiej wymagało to od robotników umiejętności, aby tak od reki, w powietrzu, wypełniały przestrzeń między wieżami.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Trzeci Światowy Kongres Studentów odbędzie się w Warszawie

W dniach od 27 sierpnia do 3 września br. odbędzie się w Warszawie III Światowy Kongres Studentów, organizowany przez Międzynarodowy Związek Studentów. Kongres zajmie się analizą obecnej sytuacji studentów w poszczególnych krajach oraz sprawą walki studentów państw kapitalistycznych o prawa warunków bytu i studiów.

W obradach Kongresu, obok delegatów organizacji studenckich zrzeszonych w Międzynarodowym Związku Studentów, udział wezmą liczni przedstawiciele związków studenckich niezrzeszonych w MZS. Studentów Polskiego Ludowego reprezentować będzie na Kongresie 25 delegatów i ponad 60 obserwatorów. W uchwale wyższych całego kraju odbyły się ostatnio zebrań, na których studenci dokonali wyboru na Kongres najlepszych i najfajniejszych spośród siebie. Zebrała wybrała stała się również prezydiumem dotychczasowych osiągnięć polskiej młodzieży akademickiej w jej walce o lepsze warunki w nauce, o wciąż aktywniejszy udział w budowie społeczeństwa i odtworzenia zabytku.

Praca nad odbudową nie była łatwa. Aby zrozumieć, na czym polegał trud i pomysłowość polskiego robotnika i inżyniera, trzeba było uprzytomnić sobie, że np. dla położenia dachu należało pokryć rusztowaniem olbrzymią przestrzeń 3.000 m. kw., a więc prawie hektar! Trzeba było podnieść wysoko wiszące kraty, spawać je ze sobą, a następnie obrotować, aby uzyskać moc niezbędną. Dyle żelbetowe, spoczywające na tej wieżbie daly oparcie dachowca.

Inny ciekawy pomysł zastosowano przy odtwarzaniu sklepienia. Budowanie rusztowań od dołu stanowiłoby olbrzymi koszt. Dlatego w poprzek murów nawy głównej położono belki, a na nich podwieszono rusztowania. Nie byle jakiej wymagało to od robotników umiejętności, aby tak od reki, w powietrzu, wypełniały przestrzeń między wieżami.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Do najważniejszych robót sprorzadzono z górnym, bo przy wstępnym zmontowaniu budownictwa nie każdy majster zna odmienną technikę, konieczną dla odtworzenia zabytku.

Dworzec autobusów przy ul. Żytniej w Warszawie

Zaprojektowany przez inż. Zochowskiego nowy dworzec dalekobieżny przy ul. Żytniej nie jest dworcem stałym. Choć jest dworcem stałym. Choć jest dworcem stałym. Choć jest dworcem stałym.

Autobusy pod

